



Ponad 8 milionów na drogi powiatowe s.7

Zobacz, które będą remontowane w 2024 roku

OLAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OLAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI
24h
695 603 603

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

11 STYCZNIA 2024, NR 2 (1600), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

tuOlawa.pl

Pożar dachu domu przy ul. Polnej wybuchł w nocy z 6 na 7 stycznia.



Pożar uszkodził górę ich domu, ale można pomóc

Kilka zastępów straży pożarnej walczyło z ogniem do piątej nad ranem



- Pożar wybuchł na piętrze, gdzie zwykle spał syn, a teraz dzięki Bogu nie było go tam - relacjonuje Piotr Kopertowski. - Życie uratowała nam teściowa, bo tuż po północy przebudziła się i poczuła dym. Poleciliśmy szybko na górę. zobaczyliśmy dym i płomienie wydobywające się spod płyt gipsowych, żar bił od palących się belek. Zacząłem od razu te płyty rozwalać. Wziąłem gaśnicę samochodową,

aby przytłumić ogień. Żona dzwoniła wtedy po straż pożarną...

Co było przyczyną pożaru? Nie wiadomo.

Na szczęście wśród ludzi nie było poszkodowanych. Co innego ich dom. Po działaniach strażacy odjechali z Miłocic, a oni zostali z uszkodzonym dachem nad głową.

- Kochani, za zgodą i przyzwoleniem poszkodowanych pozwoliłam sobie założyć zrzutkę

- napisała dwa dni później w mediach społecznościowych Anna Żebanowicz. - Zapraszam do wpłat każdego, kto ma ochotę wesprzeć finansowo Anię i Piotrkę.

- Naszych przyjaciół spotkało duże nieszczęście - Anna Żebanowicz relacjonuje zdarzenie na portalu Zrzutka.pl. - Na poddaszu ich mieszkania wybuchł pożar. Strawił jeden pokój i część użytkową strychu, uszkodził kro-

kwie, dach. Na szczęście żadnemu z domowników nie stało. W porę obudziła się pani Bogusia - seniorka, powiadomiła straż, która w szybkim tempie przystąpiła do akcji. Działania były na tyle skoordynowane, że udało się zminimalizować straty, choć to co ukazał poranek jest przerażające. Ania i Piotrek Kopertowscy są przesympatyczną, kochającą się parą. Zawsze otwarci na

potrzeby innych, od lat działający społecznie i lokalnie. Wszystkim znani i przez wszystkich lubiani za otwartość, empatię i dostrzeganie ludzkich potrzeb. Piotr od wielu lat jest sołtysiem wsi Miłocice, Ania wspiera Piotra w jego działaniach wraz z Kołem Gospodyń Wiejskich organizując atrakcje i życie lokalnej społeczności. Przez lata była naczelnikiem na pocztce w Oławie, teraz pracuje w Hospicjum Bra-

ci Bonifratrów we Wrocławiu. Wraz z Anią i Piotrką w domu mieszka mama Ani oraz synowie Damian i Jakub. Zawsze możemy na nich liczyć. Tym razem oni potrzebują pomocy - pokażmy, że jesteśmy z nimi.

Wpłacać można portalu Zrzutka.pl wpisując hasło „Na usunięcie zniszczeń po pożarze”. W środę rano 10 stycznia zebrano niemal 10 tys. zł z zaplanowanych 130 tys.

W akcję pomocy pogorzelcom zaangażowali się także członkowie zespołu Miłogranie z Miłocic.

- Wobec nieszczęścia, jakie spotkało naszego sołtysa i jego rodzinę, śpiewamy dla nich! - czytamy na profilu FB zespołu. - Podczas koncertu będzie prowadzona zbiórka na doraźne wsparcie dla naszych Przyjaciół, u których w nocy z soboty na niedzielę wybuchł pożar. Nie wyobrażamy sobie, co by było, gdyby pani Bogusia nie obudziła się na czas... Ania, Piotr, pani Bogusia i cała rodzina zawsze mają otwarte serca i ręce gotowe do pomocy. Chcemy okazać im solidarność w trudnej sytuacji! Zespół Miłogranie i Przyjaciele zapraszają wszystkich serdecznie na wspólne kolędowanie! Koncert w sobotę 13 stycznia, Miłocice, świetlica, godz.17.00.

POWIAT

Sala obrad Starostwa Powiatowego w Oławie miała być tym miejscem, gdzie można będzie cyklicznie oddawać krew. Takie porozumienie zawarł z oławskim oddziałem Polskiego Czerwonego Krzyża poprzedni Zarząd Powiatu. Obecny na to się nie zgadza, więc...

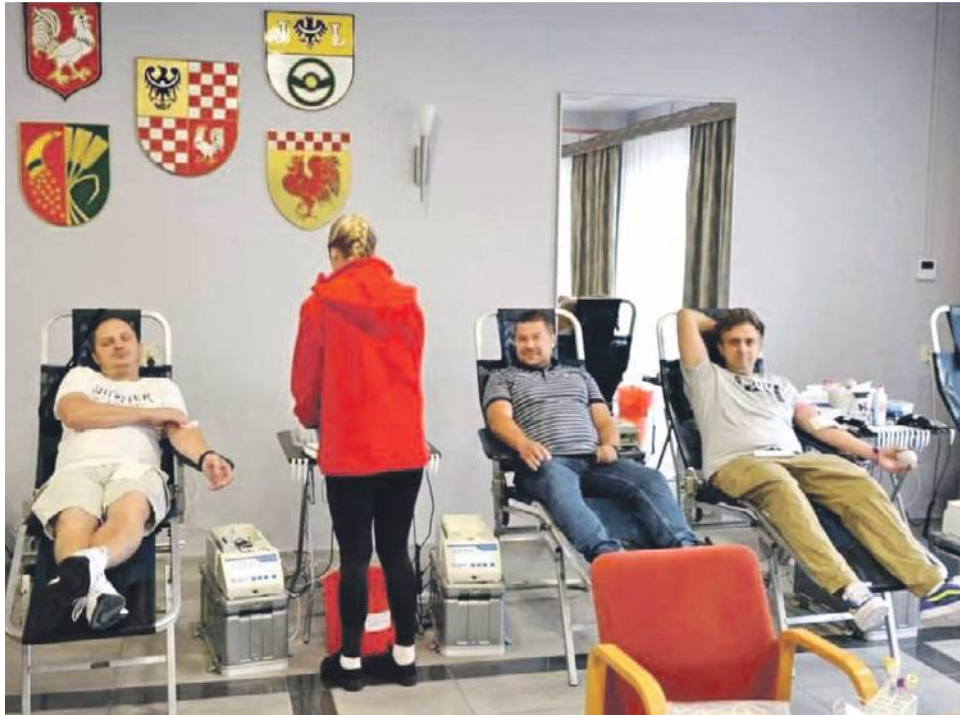
Od kwietnia ubiegłego roku w sali posiedzeń (nr 1) budynku Starostwa Powiatowego w Oławie można było cyklicznie oddawać krew. Akcje były organizowane przez PCK w Oławie prawie co miesiąc. Wcześniej lokalni krwiodawcy mieli problem z oddawaniem krwi w mieście, bo pobory były organizowane nieregularnie i w różnych miejscach. A ponieważ zainteresowanie akcjami było spore, krwiodawcy z Oławy oczekiwali, że w końcu uda się znaleźć jeden stały punkt, gdzie można będzie oddawać krew. Pomoc zadeklarował ówczesny Zarząd Powiatu Oławskiego, który współtworzył jako wicestarosta Witold Niemirowski - jednocześnie prezes Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Oławie.

W marcu minionego roku po akcji krwiodawstwa w jednej z powiatowych szkół ponadpodstawowych ówczesny starosta Zdzisław Brezeń powiedział, że w roku 2024 można będzie oddawać krew cyklicznie w budynku Starostwa Powiatowego. Ustalono, że będzie to raz w miesiącu, w każdy drugi wtorek.

Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Jacek Blicharski dziękował wówczas władzom powiatu za udostępnienie sali i podkreślał, że dzięki temu akcje będą można przeprowadzać w komfortowych warunkach.

- Na pewno nam to ułatwi pobór krwi w miesiącach zimnych, deszczowych, kiedy jest trudniej - podkreślał. - W upalne też ma to wpływ na komfort, bo sala udostępniona w starostwie

Miał być stały punkt poboru krwi, ale... jest problem



Pobory krwi odbywały się w sali Starostwa Powiatowego od kwietnia minionego roku i nigdy nie było mowy o jakichś problemach

jest klimatyzowana. Wszystko to powinno wpłynąć na frekwencję i bardzo na to liczymy.

Witold Niemirowski zapowiedział wówczas, że pierwszy pobór krwi w budynku starostwa odbędzie się w kwietniu. I tak się stało.

- Już wtedy też zawarliśmy dżentelmeńską umowę, że akcje będą się odbywały także w kolejnych miesiącach - mówi Niemirowski. - Fakt, nie zawarliśmy tej umowy na piśmie, ale zawarliśmy ją ustnie i pobór krwi odtąd odbywał się w budynku starostwa. To funkcjonowało i nikt dotychczas nie robił problemu. Kilka akcji odbyło się nawet po tym, gdy odwołano poprzedni Zarząd Powiatu oraz starostę i powołano nowych.

Tym większe było więc zdziwienie zarządu oławskiego PCK, gdy kilka tygodni temu otrzymali od obecnego starosty Mirosława Kulesza pismo, w którym ten zaproponował powrót do przeszłości, czyli mobilnego poboru krwi.

Niemirowski tłumaczy, że zgodnie z porozumieniem zawartym z poprzednim zarządem, na początku listopada kierownik OR PCK w Oławie

wysłał do obecnego Zarządu Powiatu pismo w sprawie kontynuacji akcji poborów krwi w Starostwie Powiatowym wraz z harmonogramem na rok 2024. Tymczasem starosta zamiast zgody, czego oczekiwali zarząd PCK i krwiodawcy, napisał: - W odpowiedzi na pismo z 14 listopada w sprawie kontynuacji akcji poboru krwi w Starostwie Powiatowym w Oławie w sali nr 1 w roku 2024, proponuję powrót do mobilnego punktu poboru krwi, co może odbywać się na terenie parkingu Starostwa Powiatowego w Oławie. Jednocześnie wyjaśniam, że cała organizacja przedmiotowej akcji spoczywa na PCK.

Starosta nie uzasadnił, dlaczego nie chce, by pobór krwi odbywał się w sali nr 1 starostwa. 19 grudnia Zarząd PCK wystosował więc do Zarządu Powiatu kolejne pismo z prośbą o możliwość kontynuacji tam poboru krwi. Tłumaczy w nim, że „ze względu na zbyt małą liczbę krwiodawców Regionalne Centrum Krwiodawstwa nie zgodziło się na mobilny pobór krwi. Ustalono, że musi to być jedno stałe miejsce, do którego krwiodawcy będą mogli przychodzić. Po znalezieniu

odpowiedniej sali, która spełnia określone normy (czyli sali nr 1 w budynku starostwa) RCKiK zgodziło się warunkowo, aby akcje krwiodawstwa w roku 2024 odbywały się w Oławie cyklicznie(...).

W piśmie informują też, że oławskie PCK nie ma własnych lokali, w których można by przeprowadzać akcje poboru krwi, a w marcu minionego roku kierownictwo Starostwa Powiatowego oraz kierownictwo RCKiK zawarły porozumienie o cyklicznym poborze krwi w jednym miejscu w Oławie. Dodają, że w przypadku braku możliwości kontynuacji akcji w budynku starostwa powiatowego, będą musieli najprawdopodobniej wydać oświadczenie, że akcje na rok 2024 muszą zostać odwołane, a bardzo by tego nie chcieli. Przypominają też, że w szpitalach brakuje krwi, której

nie da się zastąpić niczym innym, więc apelują do starosty i Zarządu Powiatu o zgodę na kontynuowanie poborów krwi w sali nr 1 Starostwa Powiatowego.

Oficjalnej odpowiedzi na to pismo zarząd PCK jeszcze nie otrzymał. Witold Niemirowski pisząc o sprawie na swoim profilu w mediach społecznościowych poinformował natomiast, że 4 stycznia otrzymał od starosty ustną odpowiedź, w której ten powtórzył mu, że mogą tylko użyczyć miejsca dla krwiobusa na parkingu Starostwa, a w rozmowie z nami Niemirowski dodaje, że usłyszał też, że to radni się nie zgadzają na dalsze udostępnianie sali, stąd taka, a nie inna decyzja.

- Dlaczego nagle zarząd składający się w większości z osób starszych wiekowo (już nie mogą być dawcami krwi) zerwał porozumienie z 21 marca, zawarte między poprzednim Zarządem Powiatu i dyrektorem RCKiK? Jakże są prawdziwe przyczyny tego, że nasi krwiodawcy nie mogą dalej korzystać przez pół dnia raz w miesiącu z sali w Starostwie? - pytał retorycznie na swoim profilu FB Niemirowski, a w rozmowie nami dodaje, że taka decyzja obecnego Zarządu Powiatu to wstyd.

- Nikt nie organizował poborów krwi i nie zawierał porozumienia o udostępnianiu sali po to, by się lansować, jak twierdzi niektórzy - mówi. - Chodzi o to, by odbywało się to w wygodnych warunkach, w jednym miejscu i w stałych terminach, by każdy chętny mógł oddawać krew, a dzięki temu takich osób było jak najwięcej, bo potrzeby są duże.

Skoro do tej pory pobór krwi odbywał się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego

i nie kolidowało to z obradami sesji, które też się tam odbywają, i nikt nie zgłaszał sprzeciwu, to dlaczego nie można tego kontynuować? Mirosław Kulesza powtarza nam to, co powiedział Witoldowi Niemirowskiemu, czyli, że to radni się na to nie zgadzają. Nie wymienia konkretnych nazwisk, ale zapewnia, że jest ich kilku. Ich zdaniem sala posiedzeń, w której odbywają się publiczne spotkania, w tym sesje Rady Powiatu, to miejsce, gdzie nie powinien odbywać się pobór krwi, zwłaszcza w obecnych czasach. Ich zdaniem pobór krwi powinien odbywać się w przeznaczonym do tego celu miejscu.

- Wcześniej pan Niemirowski był w Zarządzie Powiatu i to zorganizował, a teraz, gdy otrzymaliśmy oficjalne pismo z prośbą o kontynuację akcji pobierania krwi w sali obrad, powiedziałem o tym radnym - tłumaczy starosta. - Zaczęli na ten temat dyskutować i pojawiły się głosy sprzeciwu. Owszem, odpowiadając na pierwsze pismo zaproponowaliśmy miejsce dla mobilnego punktu poboru krwi, ale aktualnie szukamy odpowiedniej sali w budynkach należących do starostwa. Czy to się uda, nie wiem. Będziemy o tym rozmawiać na najbliższym Zarządzie Powiatu i spróbujemy znaleźć dobre dla wszystkich rozwiązanie.

Kulesza zapewnia, że obecna decyzja nie ma nic wspólnego z polityką.

Witold Niemirowski mówi, że oławskie PCK czeka na oficjalną odpowiedź starosty, ale też szuka innego miejsca w Oławie, gdzie cyklicznie można by oddawać krew.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Zaproszenie na kołędowanie

OŁAWA

Chór „Exultate Deo” zaprasza mieszkańców na wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek

Tym razem chór zaprasza na koncert do parafii Miłosierdzia Bożego w Oławie 14 stycznia. Początek o godzinie 16.00.

- Koncert to jedno, ale zależy nam jednak, aby to było wspólne kołędowanie, więc zapraszamy do udziału w tym wydarzeniu wszystkich mieszkańców miasta - mówi Małgorzata Siwko z chóru „Exultate Deo”.

Oprócz chóru wystąpi schola dziecięca i młodzież z parafii Miłosierdzia Bożego

oraz solista ze Społecznego Ogniska Muzycznego. (WK)



Chór „Exultate Deo”

Poczta Polska

AGENCJA POCZTOWA
OŁAWA ul. 3 MAJA 4H

(ciąg sklepów pomiędzy wieżowcem a PKS-em)

- LISTY POLECONE: WYSYŁKA i ODBIÓR
- PACZKI krajowe i zagraniczne: WYSYŁKA i ODBIÓR
- REALIZACJA PRZELEWÓW (OPŁATY, RACHUNKI)
- SPRZEDAŻ: ZNACZKÓW, KOPERT, POCZTOWYCH, WIDOKÓWEK

Czynne: pon - pt 9:00-17:00
sobota 9:00-12:00

REKLAMA

DZIĘKUJEMY
Pani dr n.med. Małgorzacie Błażejewskiej
(specjalista okulista), kierownicze
Klinicznego Oddziału Jednodniowego Zespołu
Opieki Zdrowotnej w Oławie
za przeprowadzone operacje i leczenie.

Wdzięczni pacjenci



REKLAMA

Policjanci, strażnicy i pracownicy opieki społecznej KONTROLUJĄ MIEJSCA, GDZIE LUDZIE MOGĄ MARZNAĆ!

OŁAWA

Od kilku dni oławscy mundurowi wspólnie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej w Oławie oraz pracownikami ośrodków pomocy społecznej sprawdzają miejsca, gdzie osoby w kryzysie bezdomności mogą próbować chronić się przed mrozem

Podczas działań sprawdzane są opuszczone budynki, baraki, altanki ogródków działkowych oraz poczekalnie dworca PKP i PKS w Oławie. Podczas kontroli mundurowi informują osoby, które tam przebywają o możliwości korzystania z pomocy placówek dbających o zapewnienie im bezpłatnego noclegu czy ciepłego posiłku, a także przekazują racje żywnościowe.

7 stycznia, dzięki właściwej reakcji mieszkanki, taką pomoc, która przyszła w ostatniej chwili, otrzymał 48-letni mężczyzna, który przemarznięty i wyziebiony siedział na przystanku autobusowym przy ul. Wrocławskiej w Oławie. Mężczyzna był trzeźwy,



Od kilku dni oławscy mundurowi wspólnie z funkcjonariuszami Straży Miejskiej w Oławie oraz pracownikami ośrodków pomocy społecznej sprawdzają miejsca, gdzie osoby w kryzysie bezdomności mogą próbować chronić się przed mrozem

nie miał stałego miejsca pobytu, a jego stan wymagał przewiezienia do szpitala.

W trosce o bezpieczeństwo mieszkańców apelujemy o informowanie odpowiednich służb pomocowych o każdej zauważonej osobie, która mogłaby być narażona na

wywiebienie. Być może nasza pomoc przyczyni się do uratowania komuś życia. Informacje można przekazywać na numer telefonu alarmowego Centrum Powiadomiania Ratunkowego 112.

Działania pomocowe mają na celu przeciwdziałanie zagrożeniom związanym z utratą życia i zdrowia osób bezdomnych, często samotnych, bądź bezradnych życiowo. Zgłoszenia dotyczące kontroli ogrodów działkowych, pu-

stosantów lub innych miejsc, gdzie przebywać mogą osoby potrzebujące wsparcia można również zgłaszać za pomocą Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Poniżej przypominamy wykaz placówek, organizacji i instytucji pomocowych funkcjonujących na terenie Oławy oraz województwa dolnośląskiego.

Jadłodajnia - CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej, Oława pl. Piastów 6 - wydawane jest 230 posiłków dziennie. Okno czynne w dni robocze w godz. 11:00-13:00, tel. 71 303 23 07, Ogrzewalnia czynna całonocowo - Wrocław ul. Gajowicka 62, tel. 530 712 650,

Punkt informacyjny dla cudzoziemców - infolinia Wrocław pl. Dominikański 6 pok. 13, czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-19:00, tel. 71 772 49 50.

SCHRONISKA I NOCLEGOWNIE NA TERENIE WOJ. DOLNOŚLĄSKIEGO:

Schronisko dla Bezdomnych Mężczyzn - 95 miejsc, 50-095 Szczodre ul. Trzebnicka 28, tel. 71 399 86 12, Schronisko dla Kobiet i Matek z Dziećmi - 60 miejsc - Wrocław ul. Reymonta 10, tel. 71 329 08 06, Noclegownia dla bezdomnych kobiet - 16 miejsc - Wrocław ul. Strzegomska 9, tel. 71 355 44 66, Schronisko dla bezdomnych mężczyzn - 120 miejsc - Wrocław ul. Strzegomska 9, tel. 71 355 44 66, Towarzystwo pomocy im. Św. Brata Alberta tel. 71 399 86 12, Stowarzyszenie Pomocy „AKSON” Wrocław ul. Gen. Bora-Komorowskiego 31, tel. 71 352 94 03, Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej dla Kobiet i Matek z Dziećmi tel. 71 352 94 03, Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Dziewcząt, schronienie czasowe, pomoc specjalistyczna - 10 miejsc - Wrocław ul. Domaśławska 30, tel. 71 342 00 68, Stowarzyszenie Pomocy „Ludzie Ludziom” - Dom Specjalny dla Mężczyzn - 20 miejsc, Wrocław ul. Obornicka 58a, Noclegownia dla bezdomnych mężczyzn - 120 miejsc, otwarta w godz. 18:00-8:00, Wrocław ul. Małachowskiego 12, tel. 71 717 34 25, Stowarzyszenie „Nadzieja” - 30 miejsc - Wrocław ul. Pieszycka 32, tel. 71 392 59 12, Stowarzyszenie „Pierwszy Krok” - 60 miejsc - Wrocław ul. Reymonta 8, tel. 71 329 10 39, Wrocław ul. Pomorska 16b tel. 71 321 05 50.

(CK)

Mały, ale ważny geste

OŁAWA

Przed końcem 2023 roku do komendanta powiatowego Policji w Oławie podinsp. Artura Dobrowolskiego wpłynęło podziękowanie dla trzech oławskich mundurowych - asp. Krzysztofa Pikuly, asp.szt. Piotra Wójcika i mł. asp. Mateusza Piaseckiego

Wymienieni policjanci to funkcjonariusze Rewiru Dzielnicowych, którzy dzięki zaangażowaniu oraz znajomości podległych sobie rejonów służbowych pomogli w rozwiązaniu sprawy osobie, która właśnie tego potrzebowała.

- W październiku tego roku w związku z sytuacją rodzinną byłam zmuszona zwrócić się o pomoc do Policji. Spotkałam się wówczas z nieoczekiwaną empatią. Dzielnicowi Krzysztof Pikula, Piotr Wójcik i Mateusz Piasecki okazali mi pomoc merytoryczną i faktyczną. Nie tylko została mi udzielona szeroko pojęta pomoc z zakresu prawa rodzinnego, ale i zaopiekowano się mną, jeśli chodzi o pomoc, którą mogę uzyskać z innych

instytucji takich jak MOPS, czy pomoc prawną świadczoną bezpłatnie przez gminę. To tylko mały ułamek pomocy, której mi udzielono - od tych słów zaczyna się mail skierowany do szefa oławskiej Policji.

Mieszkanka Oławy dziękuje za wsparcie i pomoc: - Potraktowano mnie jak człowieka, z szacunkiem dla mojej godności. Nie byłam tylko kolejną szarą osobą z problemami, która zwraca się o pomoc do Policji. Dziękuję za zaangażowanie i indywidualne podejście do mojej sprawy. Wierzę, że podziękuję Pan w moim imieniu tym wyjątkowym osobom.

Dzielnicowi to policjanci pierwszego kontaktu. Otrzymane słowa sprawiają wyjątkową radość nie tylko wyróżnionym mundurowym.

- Policja jest służbą, która daje ogromną satysfakcję, m.in. z możliwości niesienia pomocy osobom potrzebującym - czytamy na profilu FB oławskiej Policji. - Każdy z nas przystępujący rano do służby pamięta słowa roty ślubowania, które stara się wypełnić, niosąc pomoc i wsparcie. Służąc lokalnej społeczności po raz kolejny otrzymujemy tak mały, ale za to jak ważny gest - słowa DZIĘKUJĘ.

(CK)

POWIAT

Oławscy policjanci zatrzymali trzech kierowców z aktywnymi sądowymi zakazami prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W piątek 5 stycznia około godz. 9:40 policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego oławskiej jednostki na terenie gminy Domaniów zatrzymali do kontroli drogowej kierującego bmw. Po sprawdzeniu w systemach okazało się, że młody, bo 23-letni kierowca, nie ma prawa jazdy, a sąd wcześniej zastosował wobec niego aż 4-letni zakaz prowadzenia pojazdów.

Drugi zatrzymany to 22-latek, który kierował samochodem osobowym marki VW. Mężczyzna „wpadł” w sobotę 6 stycznia około godz. 15:00. Policjanci z Ogniwa Patrolowo Interwencyjnego

Grozi im kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności

oławskiej jednostki podczas patrolu ul. 3 Maja zauważyli golf, którego kierowca, według posiadanej przez nich wiedzy, nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. Sprawdzenie w systemach potwierdziło przypuszczenia mundurowych, bo mieszkaniec Brzegu miał sądowy 3-letni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi!

W niedzielę 7 stycznia około godz. 15:20 policjanci z oławskiej patrolówki zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki VW, którego kierowca, 22-letni mieszkaniec powiatu brzeskiego, również nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Mężczyzna kierując samochodem nie stosował się do decyzji Sądu Rejonowego w Oławie o 3-letnim zakazie,



dlatego teraz grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Przypominamy, że sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju w razie skazania osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko

bezpieczeństwu w komunikacji, w szczególności jeżeli z okoliczności popełnionego przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji.

(CK)

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



POMOC OSOBOM POSZKODOWANYM W WYPADKACH

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Kancelaria Odszkodowawcza Wojciech Pawłowski

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowania.pl

POWIAT

Rekordzista miał niespełna 3,5 promila alkoholu w organizmie!

Pomimo apeli, akcji i ostrzeżeń na naszych drogach nadal pojawiają się skrajnie nieodpowiedzialni kierowcy. Nietrzeźwi - bo to o nich mowa, od lat stanowią jeden z ważniejszych

W jeden dzień zatrzymano trzech NIETRZEŻWYCH kierowców



Rekordzista miał niespełna 3,5 promila alkoholu w organizmie!

problemów zagrażających bezpieczeństwu ruchu drogowego.

Podejmując działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców policjanci jednego dnia zatrzymali aż trzech nietrzeźwych kierowców! Rekordzista miał niespełna 3,5 promila alkoholu w organizmie.

Pierwszy z kierowców został zatrzymany w czwartek 4 stycznia kilka minut przed godz. 16:00. Dzięki wzorowej postawie mieszkańca gminy Olawa, mundurowi w Jelczu-Laskowicach na al. Wolności zatrzymali do kontroli drogowej kierującego fiatem stilo. Jak się okazało - przypuszczenia zgłaszającego było słuszne. Kierowca, 33-letni mieszkaniec powiatu olawskiego, zdecydował się na jazdę mając w organizmie niespełna 3,5 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Tego samego dnia, w dość nietypowych, bo „kolizyjnych” okolicznościach, wpadł drugi

z ujawnionych kierowców. Około godz. 20:00 dyżurny olawskiej jednostki otrzymał zgłoszenie o kolizji drogowej, która miała miejsce w Olawie na ul. Strzelnej. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego wstępnie ustalili, że kierujący samochodem marki Toyota na prostym odcinku drogi, jadąc z ul. Strzelnej w kierunku ul. Lipowej, zjechał na przeciwny pas ruchu i czołowo zderzył się z prawidłowo jadącym z przeciwka samochodem marki Audi, którym kierował 43-letni mieszkaniec powiatu. Jak się później okazało, sprawca zdarzenia, 46-letni mieszkaniec powiatu olawskiego w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę samochodu. Podczas sprawdzenia stanu trzeźwości okazało się, że w jego organizmie znajdują się aż 2 promile alkoholu.

Trzeci z nietrzeźwych kierowców został zatrzymany około godz. 20:50 w Olawie na ul. Rybackiej. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego olawskiej jednostki zatrzymali

50-letniego mieszkańca Olawy, który mając blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie kierował samochodem marki Ford. Dodatkowo mężczyzna na terenie jednego z parkingów samochodowych uderzył w dwa zaparkowane pojazdy. Kierowca w najbliższym czasie usłyszy zarzuty. Jego pojazd został zabezpieczony na parkingu strzeżonym.

Zatrzymanym mężczyznom za kierowanie pojazdami pod wpływem alkoholu grozi kara do 3 lat więzienia oraz wysoka grzywna.

- Na pochwałę zasługuje obywatelska postawa świadka z Jelcza-Laskowic, dzięki któremu być może udało się zapobiec tragedii na drodze - czytamy na profilu FB olawskiej policji. - Takie praworządne zachowanie stanowi przykład do naśladowania i jest dowodem na brak przyzwolenia i akceptacji na popełnianie przestępstwa. Doskonale wpisuje się w myśl zasady „Nie reagujesz-akceptujesz”.

(CK)

Czy te auta usuwano z Rynku **LEGALNIE**? Są wątpliwości

OLAWA

Zgodnie z prawem stosowne znaki zakazu powinny się pojawić w Rynku co najmniej z pięciodniowym wyprzedzeniem. I niby wszystko gra, bo znaki postawiono 5 dni wcześniej, ale... są wątpliwości

Chodzi o dzień tegorocznych wojewódzkich obchodów Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada, które wyjątkowo - gdy już poprzednia ekipa rządząca była praktycznie „na walizkach” - zorganizowano w Olawie, przy czym informacja o randze uroczystości pojawiła się zaledwie kilka dni wcześniej. Wszystko więc odbywało się dosyć pośpiesznie. W związku z organizacją Wojewódzkich Obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Olawie, organizatorzy zwrócili się z prośbą do użytkowników dróg, aby w sobotę 11 listopada nie parkować pojazdów na Rynku w Olawie. - Właściciele samochodów wcześniej

tam zaparkowanych prosimy o przestawienie ich na czas uroczystości (zgodnie z oznakowaniem drogowym) w inne miejsce - głosił stosowny komunikat.

6 listopada, czyli na 5 dni przed Narodowym Świętem Niepodległości w Rynku pojawiły się znaki zakazu postoju, wraz z informacją, że obowiązują 11.11.2023 r., i że pozostawiony pojazd może być usunięty z drogi na koszt właściciela.

Według informacji, które z Powiatowego Zarządu Dróg uzyskał Marek Drabiński, znaki te były stawiane 6 listopada „około godz.10.00”. Dodatkowo 10 listopada pojawiły się pod znakami informacje, że kto się nie dostosuje do zakazu parkowania, tego samochód będzie usunięty następnego dnia już po godz. 6.00. Tak też zrobiono. Auta zaparkowane niezgodnie z ustawionymi znakami usuwano tego dnia z Rynku już około g. 8.00, jak relacjonował portal Olawa24.pl.

- Uwaga kierowcy! W Rynku trwa wywożenie samochodów, które nie dostosowały się do wydanych komunikatów o zakazie parkowania - czytamy

w notce z 11 listopada z godziny 7.58. - *Aktualnie wywieziono już kilka pojazdów, a kilka czeka na wywieżenie.*

Czyli ponad dwie godziny przed miniciem pięciu dób, liczonych godzinowo. Czy to oznacza, że auta wywożono przedwcześnie, zatem nielegalnie? Tego pewnie dowiedzielibyśmy dopiero wtedy, gdyby któryś z nich skierował sprawę do sądu, który sprecyzowałby, czy określenie „co najmniej pięciodniowe wyprzedzenie” dotyczy czasu, gdy zaczyna się piąty dzień, czy powinno się liczyć precyzyjnie, godzinowo, czyli od godz. 10.00 dnia 6 listopada do godz.10.00 dnia 11 listopada.

- W moim przekonaniu auta rankiem 11 listopada mogły być wywożone z Rynku nielegalnie, nie minęło bowiem pełnych 5 dni od czasu postawienia znaków - uważa Marek Drabiński, zawodowo egzaminator na prawo jazdy w DODR. - Nie było też żadnej informacji wcześniej w mediach, a pamiętajmy, że rok temu obchody tego samego święta odbywały się przy ul. Spacerowej.

Nie można się więc tłumaczyć, że właściciele samocho-



Czy te auta usuwano z Rynku legalnie? Są wątpliwości

dów powinni wiedzieć, bo tak było zawsze. Nie było.

Dopóki czyjaś konkretna sprawa nie trafi do sądu (czy trafiła - tego nie wiemy), ciężko ostatecznie rozstrzygać. Sprawa jest ciekawa, bo dotyczy nie tylko tego jednego święta. Auta z Rynku usuwane były także podczas tegorocznego Biegu Koguta, a ich właścicielom wlepiano mandaty. Dobrze byłoby wiedzieć, czy wszystko w takich sytuacjach odbywa się zgodnie z prawem.

Sprawa wzbudziła dyskusję na naszym portalu TuOlawa.pl. Oto parę komentarzy:

- Kiedy w końcu będzie w Rynku parkowanie za opłatą?! To rozwiąże problem parkowania przez „spiochy”, którzy parkują auta na całe tygodnie! Burmistrz, czas na decyzję.

- Oczywiście, że nie przyjąłbym ani mandatu, ani nie zapłacił za odholowanie, gdybym był nieobecny w tych dniach. Jeśli organizatorom przeszkadza zaparkowane auto kogoś, kto np. wyjechał na urlop, leży w szpitalu, jest w sanatorium, ma zepsuty pojazd lub inne okoliczności, które powodują, że w jego czynię nie ma złośliwości, to mogą odholować i z powrotem ustawić w to samo miejsce na własny koszt i modlić się, żeby niczego nie uszkodzić. Swoją drogą to organizacja różnych imprez może odbywać się w terenie bezkolizyjnym lub mniej kolizyjnym. Bieganie jest tego klasycznym prześłaniem. Można biegać po terenach zielonych w miłym i ładnym otoczeniu lasów, ale oni muszą się popisywać, że umieją biegać i robią to

w centrach miast robiąc przy tym bałagan i utrudniając życie tym, którzy nie biegają.

- Mentalność Polaka bronić tych, którzy mają gdzieś prawo. Tak samo ze znakami zakazu zatrzymywania, niektórzy za nic mają te znaki. Parkowanie na chwilę na ścieżkach rowerowych, chodnikach i na skrzyżowaniach to codzienność w Olawie.

- Urząd akurat w przestrzeganiu prawa powinien być bardziej święty niż wszyscy inni. Jeśli przepis stanowi, że znak ustawia się co najmniej 5 dni przed, to znaczy, że nie obowiązuje on po 4 dniach i 22 godzinach. Odmienne kwestią jest łamanie przepisów przez kierowców i parkowanie w miejscach niedozwolonych, na które straż miejska i policja nie reaguje.

(CK)

GMINA J-L

Rozwiązania brak

O tej sprawie pisały media w całym kraju. Nie jest nowa, a ciągnie się od lat. Chodzi o „wolne stado” krów w Grędzinie. Właściciel nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej opieki, a zwierzęta cierpią? Czy ktoś w końcu zareaguje?

Zwierzęta opuszczają gospodarstwo, wychodząc w poszukiwaniu wody. Latem piją ją z pobliskiej rzeki, ale zimą, szczególnie przy ujemnych temperaturach, woda zamarza i problem się pogłębia.

W czerwcu 2023 roku tak o sprawie pisała „Gazeta Wrocławska”: - Od co najmniej 2015 roku mieszkańcy Grędziny zgłaszają różnym instytucjom problem z krowami, zachowującymi się jak wolne stado. Podczas nieobecności właściciela zwierzęta samowolnie chodzą po miejscowości. Sąsiedzi wielokrotnie musieli przepędzać krowy, byki i cielaki ze swoich posesji oraz pól. Najprawdopodobniej zwierzęta zachowują się w ten sposób, ponieważ nie mają zapewnionej odpowiedniej opieki przez właściciela. Jak opowiadają nam przedstawicielki wrocławskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, stado jest przechowywane w niewielkim, rozpadającym się budynku gospodarczym. Niestety, ze względu na liczbę osobni-

Problem krów wciąż wraca. W trakcie mrozów nie mają **DOSTĘPU** do wody



To zdjęcie zostało zrobione rankiem 9 stycznia przy temperaturze sięgającej -15 stopni

ków już kilka razy doszło do zdeptania mniejszych krów, co odkrywano dopiero po kilku dniach. Zwierzęta nie mają stałego dostępu do wody pitnej (w szczególności zimą, gdy zamarza rzeka), ani bezpiecznego miejsca, w którym wszystkie zdołałyby się pomieścić.

W grudniu 2022 roku, gdy temperatury na dworze były podobne jak obecnie, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (TOZ Wrocław) pisało tak: - Po raz kolejny dostajemy prośbę o pomoc od mieszkańców Grędziny, bo zwierzęta

nie mają zadaszenia, w zimie stałego dostępu do wody, właściciel nie otrzymuje dopłat, ma ponad 70 lat i za całą swoją pensję kupuje siano. Od mieszkańców wiemy też, że Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice udaje od dawna, że problemu nie ma. Apelujemy o pomoc tym zwierzętom. Za chwilę mrozy będą dochodziły do kilkunastu stopni. Mokre siano zamarznie... Naszym zdaniem właściciel potrzebuje pomocy, jak i jego zwierzęta. Kocha swoje krowy, dlatego ich nie sprzedaje. Jest coraz starszy, a zwierząt ma coraz

więcej. Krowy cały rok spędzają na łące. Gdy zamarza woda w rzece, to właściciel wozi tę wodę przez kilka godzin dla kilkudziesięciu krów. W stodole wiszą dywany zamiast ścian, krowy przez cały rok nie mają zadaszenia, gdy stoją na łące. A z drugiej strony żyją naturalnie, nikt ich nie doi, nie odbiera cieląt, nie sprzedaje. Wystarczyłoby kilka prostych rozwiązań ze strony gminy...

W kwietniu wystosowaliśmy do Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice kilka pytań w tej sprawie. Infor-

mowaliśmy wtedy władze gminy J-L, że przedstawiciele organizacji działających na rzecz praw zwierząt oraz lekarz weterynarii stwierdzili zagrożenie życia, brak stałego dostępu do wody, duże stężenie CO₂, co może świadczyć o braku prawidłowej wentylacji, w stadzie występują urazy, uszkodzenia ciała, niedożywienia, krowy są powiązane łańcuchem od snopowiązałki, pomieszczenia są nieprzystosowane do utrzymywania zwierząt (stodoły, rozpadające się szopy).

Pytaliśmy wtedy, czy czy gmina Jelcz-Laskowice zamierza podjąć działanie przewidziane w ustawie? Jeśli tak, to kiedy można się spodziewać konkretnych ruchów w tym zakresie? Jeśli nie, to dlaczego? Prosimy też o odpowiedź na pytanie, czy od czasu zaznajomienia się sprawą (czyli co najmniej od grudnia), zrobiono cokolwiek w tym temacie i czy konsultowano się z Powiatowym Lekarzem Weterynarii?

Krótką odpowiedź wystosował wtedy wiceburmistrz Romuald Piórko: - Burmistrz wszczął postępowanie w sprawie czasowego odbioru zwierząt.

Co dalej? Nie wiemy. W poniedziałek wysłaliśmy kolejne

pytania. Czekamy na odpowiedź.

Jedną z osób działających na rzecz praw zwierząt, która od początku apelowała w sprawie krów w Grędzinie, komentuje: - Temperatura spada do minus 12 stopni... Dotychczas zwierzęta miały dostęp do wody w rzece, która obecnie może być zamarznięta. Według informacji Powiatowego Lekarza Weterynarii zwierzęta w tym roku nie zostały zamknięte w budynku, więc krowy, byki i cielaki są na zewnątrz i nie mają żadnego schronienia. Niestety, z jakiegokolwiek powodu UMiG także nie chce pomóc w tej sytuacji - ani odebrać zwierząt, ani pomóc właścicielowi.

Do sprawy wrócimy wkrótce.

Apel! Fundacja „Lex Nova”, która działa na rzecz praw zwierząt, poinformowała nas, że właściciel bydląt sprzedał dwa byki, ale wciąż nie otrzymał za nie zapłaty. Nie ma obecnie pieniędzy na siano. Jeśli ktoś mógłby pomóc i podarować siano, może je zawieźć bezpośrednio pod adres Grędzina, ul. Główna 30 lub kontaktować się pod numerem telefonu 506-465-420.

(KT)

W CZASY DLA SENIORA

Zapewniamy, że z nami będzie aktywnie z humorem i przytupem!

2024

28 marca – 2 kwietnia	SOLINA (ŚWIĘTA WIELKANOCNE) - 1590 zł.
1-5 maja	KARTUZY / Kaszuby - 1550 zł.
7-17 maja	BIAŁYSTOK / Podlasie / sezon 1 - 2490 zł.
20-31 maja	JASTRZĘBIA GÓRA - 2520 zł.
3-18 czerwca	POGORZELICA - 2350 zł.
17-22 czerwca	CIETRZWAŁO – ŚWIĘTA LIPKA PIELGRZYMKA - 1390 zł.
25 czerwca – 5 lipca	MRAGOWO - 2360 zł.
17-30 lipca	RYMANÓW ZDRÓJ - 2830 zł.
8-18 sierpnia	JASTRZĘBIA GÓRA - 2370 zł.
23-30 sierpnia	SOLINA - 1850 zł.
2-12 września	JANTAR - 2390 zł.
13-23 września	JANTAR - 2390 zł.

CENA ZAWIERA:

Transport autokarem: Środa Śląska, Wrocław, Siechnice, Marcinkowice, Oława, Jelcz-Laskowice, Ubezpieczenie NNW, Wyżywienie Pokoje 2 osobowe z pełnym węzłem sanitarnym, Wycieczki, Wieczorki taneczne, Gry i zabawy, Nordic Walking, Opiekun grupy.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O WYCIEZKACH:

TEL. 784-510-642

IKKON POLSKA

WWW.IKKON.PL

Zapisy telefonicznie lub w biurze ul. 3 Maja 26, Oława / II piętro / nad Księgami Wieczystymi. Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku od 9.00 do 13.00. W terminie wycieczek kontakt tylko telefoniczny.

W CZASY DLA SENIORA

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

SOLINA - HOTEL TARNICA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY – UROCZYSTE POSILKI.

RODZINNA ATMOSFERA

Z NAMI NIKT NIE BĘDZIE CZUŁ SIĘ SAMOTNY.

28 MARCA - 2 KWIECIA 2024 R.

CENA: 1590 ZŁ./OS.

W CENIE:

- TRANSPORT AUTOBUSEM.
- UBEZPIECZENIE NNW
- WYŻYWIENIE: ŚNIADANIE, OBIAD, KOLACJA.
- POKOJE 2 OSOBOWE.
- WSPÓLNE SPACERY I PRZYGOTOWANIA KOSZYCZKÓW DO ŚWIECENIA, PRACE PLASTYCZNE.
- WIECZOREK TANECZNY Z POCZĘSTUNKIEM
- OPIEKUN GRUPY

ZAPISY W BIURZE:

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 9.00 DO 13.00 / UL. 3 MAJA 26, OŁAWA (II PIĘTRO) LUB TELEFONICZNIE 784-510-642 IRENA KONDYS

IRENA.KONDYS@IKKON.PL

IKKON POLSKA

WWW.IKKON.PL

Wstępniak, czyli...

...trzy miesiące jatki przed nami

Premier Tusk wskazał 7 kwietnia jako najbardziej prawdopodobny termin wyborów samorządowych. Oczywiście formalnie datę wyborów ogłasza prezydent, więc wcale bym się nie zdziwił, że ostatecznie wskaże jakikolwiek inny, byle nie ten sam, o którym mówił Tusk. Zatem zostają nam 31 marca, 14 lub 21 kwietnia - wtedy pójdziemy do urn po rozstrzygnięcie. Tak czy siak czasu na kampanię jest niewiele. Nie da się ukryć, że niemal wszystko, co lokalne, będzie teraz polityką, naganianiem wyborców, nęceniem ich, tworzeniem komitetów wyborczych, być może tworzeniem mniej lub bardziej otwartych koalicji czy porozumień.

Aby jednak koalicje i porozumienia tworzyć, trzeba ze sobą rozmawiać. Inie mam na myśli jazgotu internetowego na potrzeby gawiedzi, tylko poważne wspólne zastanawianie się nad przyszłością gminy czy miasta. Obawiam się, że najgorzej z tymi rozmowami może być w Oławie, gdzie

poziom wzajemnego obrażania sięgnął dna, choć jestem pewien, że wkrótce i spod niego ktoś do nas zapuka.

Wiadomo, że w najlepszej pozycji startowej jest niemal zawsze dotychczasowy zwycięzca, czyli w przypadku Oławy burmistrz Frischmann i jego BBS, bo za nich mówią czyny i dotychczasowe dokonania. Na dodatek oni praktycznie mogli prowadzić swego rodzaju kampanię wyborczą ponad 5 lat, czyli od dnia wygrania poprzedniej - jako zwycięzcy mieli do tego środki i możliwości. Czy teraz wejdą z kimś w koalicję?

Burmistrz wiele razy przyznawał, że dobrze mu się współpracuje z dotychczasowym koalicjantem, czyli z PiS, choć zawsze podkreślał, że nie po drodze mu z pisowską ideologią, za to mając odpowiednie przełożenie partyjne chętnie korzystał z łatwiejszego dostępu do rządowych pieniędzy. Dla dobra miasta - powtarzał. Czy zatem BBS wystartuje teraz

do wyborów samorządowych z opozycyjnym w skali kraju PiS, czy jednak dla burmistrza to byłby obciach? Czy może pisowcy, z którymi dobrze mu się współpracuje, odrzucą partyjną ideologię i wystartują w ramach BBS? Czy BBS podejmie rozmowy z wygranymi, czyli PO, Trzecią Drogą i Lewicą, aby znów mieć możliwość łatwiejszego dostępu do potrzebnych miastu pieniędzy? Czy burmistrz w ogóle będzie dążyć do jakiegokolwiek koalicji, bo może zamierza sam (jako BBS lub inny komitet) wziąć wszystko i liczy na to, że nie będzie musiał z nikim się dzielić? Tego wciąż nie wiemy, bo burmistrz mało mówi, zaś działacze BBS nie są jeszcze na tyle informowani o wyborczych planach szefa, by dzielić się tym publicznie.

Zastanawiam się, z kim w ogóle mógłby rozmawiać o wspólnych planach wyborczych i nie widzę wielu opcji. Są oczywiście na naszym rynečku politycznym tacy,

którzy chętnie rozmawialiby z każdym, byle tylko dorwać się do tego skrawka władzy, jakim jest bycie radnym, ale wśród nich przeważają ci, z którymi definitywnie rozmawiać nie warto. Czy można bowiem dyskutować z kimś, kto nieprzypadkowo nazywa cię publicznie i wielokrotnie Jankielem, a jeśli jeszcze nie załapałeś aluzji, to i w pismach urzędowych wprost odwołuje się do żydowskiego pochodzenia, bo tak odczytuje obcobreźniące nazwisko? Na dodatek ten ktoś - celowo nie wymieniam nazwiska, bo to dla każdego mitomana byłaby największa nagroda - recytuje potem obrzydliwie, że „Jankiel do wora, a wór do jeziora”. Nie sposób pominąć antysemitckiego charakteru takich publicznych wypowiedzi i zestawień, co samo w sobie powinno stać się skandalem (tymczasem wszyscy milczą i udają, że to nie opluwanie, tylko mżawka), ale ciekawsze jest, że post z wierszykiem szybko zalaikowała niedawna

kandydatka demokratycznej opozycji, choć wydawałoby się, że akurat ta opcja, stawiająca się zwykle wyraźnie wyżej moralnie od reszty, powinna zaprotestować przeciwko takim słowom. No właśnie. Wydawałoby się.

Czy w takim otoczeniu Frischmann musi i w ogóle zechce przed wyborami z kimś rozmawiać? Ja na jego miejscu oczywiście zawsze bym rozmawiał, ale przypominę, że komunikowanie się to najsłabsza strona burmistrza, o czym parę razy już pisałem. Przypomnę tylko budżet obywatelski, a zwłaszcza sposób jego realizacji i związane z tym informowanie, które zamiast nici porozumienia i pewnej możliwej sympatii po stronie opozycji, której to pomysły mają być realizowane, wzbudziło dodatkowy gniew. W efekcie burmistrz złapał się w pułapkę, bo i tak te pomysły musi zrealizować, więc zapewne zrealizuje, ale ostatecznie raczej nikt z tego zadowolony nie będzie. Ani

on, ani oni, a złego szumu będzie mnóstwo.

*

Na razie - choć to dopiero początek kampanii - wygląda na to, że istniejąca w Radzie Miejskiej opozycja może mieć duże problemy z wystawieniem wspólnego kandydata na stanowisko burmistrza, który miałby realne szanse zaważać z Frischmannem. Oczywiście - co naturalne - cała opozycja chciałaby widzieć go pokonanego, ale... jeden z potencjalnych kontrkandydatów nie chce wystartować z powodów finansowych, bo mu się nie opłaca, drugi z powodów rodzinnych, trzeci - bo nie przeżyłby porażki, czwartego nikt nie chce wystawiać - bo byłby wstyd. Itd. A czasu mało. Czyżby opozycja chciała zadowolić się jedynie zwiększeniem stanu powiadania radnych i dopiero z takiej pozycji rozmawiać z burmistrzem? Zobaczymy. Najbliższe tygodnie zbliżą nas do odpowiedzi na to pytanie.

JERZY KAMIŃSKI



Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Rozum stacjonarny

Hadziuk dostał od żony rowerka stacjonarny. Jak się zna Celinę, to wiadomo, że sprawa jest poważna. A jak się zna Hadziuka, to wiadomo, że sprawa jest wstydliwa. No bo kto to widział, żeby chłop z dziada pradziada na rowerku stacjonarnym jeździł? No dobra - mówi Hadziuk - może jestem trochę za gruby, ale przecież można to załatwić metodą tradycyjną. Na przykład więcej seksu.

A co na to Celina? - wyrwało mi się nieopatrznie. A kto mówi, że z żoną - mru-gnął łobuzersko Hadziuk i powiało grozą. No bo tak: kiedyś Wioletka zawsze była chętna, ale zakochała się w mundurze i kłops. Wójtowa i Łodzia też były nieświète i od romansów nie stroniły, ale Wójtowa tylko z nieśmiały, a Hadziuk, co jak co, ale nieśmiały nie jest, a Łodzie zawsze kręciła władza, a Hadziuk to nawet w domu własnym żadnej władzy nie ma, taki na przykład pilot telewizyjny ma zakodowany i musi mu żona odkodować, jak akurat jest i do tego w humorze. A poza tym odkąd Wójtowa została Prezydentową, a Łodzia

Premierową, to obie pilnują służby i życie uczuciowe siłą rzeczy do małżeństwa jest zawężone, co Łodzie robi bardzo dobrze, a Prezydentowej wręcz przeciwnie.

Czyli że Hadziuk seksu po wsi będzie szukał w miejscach chwilowo nieznanych, a że zwierzęcy urok ma, to tak jakby seryjny morderca po okolicy zaczął grasować. Bo oczywiście z Witebskim to on startu nie miał, ale Witebskiego Francesca nie tyle krótko trzyma, co ma na krótko, bo się Witebski oszalał z zazdrości o żonę, na krok od niej nie oddala. I w taki oto sposób rowerka stacjonarny błądzi strach na całe życie rodzinne Wilkowyj i okolic może rzucić, co według Japycza dowodem jest niezbitym, że czasoprzestrzeń lokalny charakter ma i obca rzecz, jeśli ciężar ma odpowiedni, grawitację całej społeczności zakłóca. Czy jakoś tak.

Ja tam się o swoją Jolę nie boję, Solejuk o swoją też już nie, bo co było, to było, ale dwa razy do tej samej rzeki z butami się nie wchodzi. No i akurat w więzieniu nie siedzi, więc co tam Solejukowa sobie zamarzy, to spełnia.

A że marzenia wraz z wykształceniem coraz bardziej wymyślne, to i Solejuk się nie nudzi. Niektórzy twierdzą, że to główny powód, dla którego maturę zaocznie robi - żonę w łóżku chciałby czymś zaskoczyć.

Ale się okazało, że to wszystko strachy na lachy i żarty Hadziukowe, bo Hadziuk całkiem inny plan uknuł. A mianowicie powiedział żonie, że będzie na rowerku jeździł, ale tylko oglądając telewizor i jak tylko żona do domu wracała to o kody ją prosił i zaciekle na rowerku jeździł, odmawiając przy okazji spełniania jej życzeń przedświątecznych typu śmieci, porządki w garażu i pastowanie podłogi. Nie było wyjścia, musiała mu Hadziukowa telewizor odkodować i życie Hadziuka poprawiło się na lepsze, gdy już myślał, że z racji rowerku poprawi się na gorsze. Bo może byłby zdrowszy, ale za to bardziej nieszczęśliwy, więc poprawa by, owszem, była, ale na gorsze. Mały Solejuk, co to już całkiem duży, nauczył go jeszcze licznik na rowerku fałszować i teraz Hadziuk leży sobie z piwkami przed telewizo-

rem, a urządzenie małego Solejuka kilometry mu kręci, codziennie o 5 więcej. A wzrost wagi tłumaczy gwałtownym przyrostem tkanki mięśniowej. Bo jak mówi Hadziuk, nie ma takiej opresji, z której rozum i przemysłowość mężczyzny przed ukochaną kobietą nie uratują.

Aż z tego wszystkiego Hadziukowa sama sobie rowerka kupiła, w biurze zainstalowała, odprawy pracownicze z rowerka prowadzi i formę taką ma, że strach. Zwłaszcza, że każe teraz Hadziukowi z nią na rowerku w niedzielę na mszę do kościoła jeździć, a to kawał drogi. I jeszcze jej się wycieczki do lasu po mszy marzą i coś przebąkuje, że na wakacje to pojadą na rowerkach do Grecji, żeby atmosferę antyku wdychać, a nie spaliny.

Nie było rady, musiał Hadziuk naprawdę zacząć jeździć. Jak my go prześmiewczo o ten rozum, co na wszystko znajdzie radę pytali, to się okazało, że Hadziuka też uzależniła filozofia. Widzicie, chłopaki - mówi - z mięśniami kiepsko, ale samowiedza mię się rozwinięła. Okazuje się, że ja mam rozum stacjonarny, a Celina podróżny.

PIETREK

MINUS



Tak wygląda dojazd do garaży usytuowanych przy podwórkach na ulicy Kutrowskiego 1

- Po każdym większym deszczu i roztopach nie da się dojść do garaży, bo kałuże są tak duże, a do tego straszne błoto - mówi pan Jurek.

- Zgłaszamy ten problem do miasta od lat i wiele razy nam obiecywano, że to się zmieni. I owszem, co roku teren jest równany, wysypują tu żwir, ale to rozwiązanie na chwilę, a potrzebne jest jedno konkretne, które rozwiąże problem na stałe. Czy kiedyś się tego doczekamy?

(CK)



Ponad 8 milionów na **DROGI** powiatowe



Wiele dróg w powiecie jest w takim stanie



Na remont tej drogi, z Bystrzycy do Minkowic Oławskich, czekamy od lat

POWIAT

Z sesji RP

Co udało się zrobić w minionym roku i które drogi powiatowe będą remontowane? Mówił o tym na grudniowej sesji Rady Powiatu oławskiego Wojciech Drożdżał - dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych

Powiatowy Zarząd Drogowy zarządza siecią 263 kilometrów dróg na terenie powiatu oławskiego. W minionym roku na inwestycje i remonty wydano 8,4 mln, z tego 58%, czyli 4,9 mln złotych to wysokość dofinansowań, jakie otrzymali z budżetu państwa oraz od lokalnych samorządów. O tym, co udało się zrobić i co będzie kontynuowane w tym roku, dyrektor PZD Wojciech Drożdżał mówił na sesji Rady Powiatu Oławskiego 28 grudnia.

W minionym roku PZD wykonało między innymi:

modernizację drogi Ścinawa-Ścinawa Polska za 537 tys. zł. Zadanie dofinansowała gmina Oława w kwocie 268 tys. zł. Powstały też nowe chodniki w gminie Domaniów, w miejscowościach Kończyce i Polwica, za kwotę 100 tys. zł, a także w kilku innych miejscowościach gminy - tu za kwotę prawie 1 mln zł, z czego 50% to wkład gminy Oława. Przy pomocy gminy oraz miasta Oława utwardzono pobocza ulicy Kilińskiego. Wartość zadania wyniosła 150 tys. zł, w tym po 50 tys. zł przekazały wspomniane samorządy. Wykonano też remont ulicy Kilińskiego na długości 2,190 km. Wartość tego zadania to 1,791 mln zł, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg - 895 tys. zł, oprócz tego po 309 tys. zł na zadanie przekazały miasto oraz gmina Oława.

PZD wykonało też dokumentację projektową na budowę ścieżki pieszko-rowerowej w ciągu ulicy Kilińskiego, przebudowę mostu między Godzikowicami a Ścinawą, a także drogi w Jaczkowicach. Na inwestycje w ramach poprawy bezpieczeństwa ruchu

drogowego na drogach powiatowych poprzez m.in. monitoring, progi zwalniające, zatoki postojowe, bariery ochronne - PZD wydało 149 tys. zł.

- Chciałbym też zapoznać państwa z czymś, z czym do tej pory nie mieliśmy do czynienia, mianowicie mamy już podpisane umowy na realizację zadań w roku 2024, ponieważ uzyskaliśmy dofinansowanie na ten cel - powiedział wymieniając kolejne zrealizowane zdania Wojciech Drożdżał.

Przypomniał o budowie ronda na skrzyżowaniu ulic Lipowej (droga powiatowa) i ks. Kutrowskiego (droga krajowa) w Oławie, która rozpoczęła się w marcu 2023 roku i już jest prawie na skończeniu. Tymczasem początkowo zakładano, że realizacja inwestycji potrwa ponad dwa lata. Dlaczego?

- Związane było to z tym, że nie wiedzieliśmy, jak zakończy się przetarg, i jakiej wielkości dofinansowanie otrzymamy - wyjaśnił.

Udział powiatu w tym zadaniu to 7 mln zł, w tym dofinansowanie z miasta Oława to 4,420 mln zł. Całkowity koszt

inwestycji to prawie 14 mln zł. Zadanie realizuje firma Berger. Z tą samą firmą podpisano też umowę na przebudowę drogi powiatowej 1573 D Gać - Psary. Wartość prac to prawie 1,6 mln zł. Połowa tej kwoty to dofinansowanie rządowe. Oprócz tego 398 tys. zł dołożyła gmina Oława. Prace mają potrwać sześć miesięcy, czyli do końca czerwca tego roku.

W tym samym terminie ma się zakończyć przebudowa skrzyżowania ulic Rybackiej i Zwierzynieckiej w Oławie. Zadanie obejmuje przebudowę trzech przejść dla pieszych w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2. Wartość inwestycji to prawie milion złotych, w tym 761 tys. zł to dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg, a 131 tys. zł z budżetu miasta Oława.

Także w czerwcu planowane jest zakończenie remontu drogi Dębina - Chwałowice na odcinku 1,36 km. Ten remont ma kosztować 1,228 mln zł, w tym dofinansowanie z budżetu państwa to 551 tys. zł i 339 tys. zł z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

W październiku minionego roku rozpoczęła się przebu-

dowa drogi powiatowej na odcinku Miłoszyce - Dziuplina. Wartość prac to 3,366 mln zł. To kolejna droga dofinansowana z budżetu państwa, tym razem z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Wysokość dofinansowania to 1,445 mln zł. Zadanie współfinansuje także miasto i gmina Jelcz-Laskowice w kwocie 1,635 mln zł. Zadanie wykonuje firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Brzegu. Prace mają potrwać 12 miesięcy.

Powiat otrzymał też promesę na przebudowę drogi powiatowej Minkowice Oławskie - Bystrzyca. Obecnie zadanie szacowane jest na kwotę 9 mln zł. Zgodnie z promesą PZD ma otrzymać na ten cel w ramach programu „Polski Ład” 8 mln zł. Podpisano już umowę i wykonywany jest projekt przebudowy tej drogi. Do czerwca tego roku jej właściciel ma ogłosić przetarg, który wyłoni wykonawcę.

- Gdyby nie dofinansowania z zewnątrz i od lokalnych samorządów, zrobilibyśmy dużo mniej, więc chciałbym z tego miejsca podziękować wójtom oraz burmistrzom za

dofinansowanie naszych zadań - podsumował dyrektor PZD.

Wspomniał też o wyzwaniach, jakie ich czekają. Okazuje się, że najważniejszym będzie zapewnienie prawidłowego funkcjonowania sieci dróg i sprostanie oczekiwaniom stawianym przez lokalne społeczeństwo i samorządy. Zarząd zaczyna odczuwać coraz większe braki pieniędzy na ten cel, czyli drobne remonty, zamiatanie, utrzymanie zieleni, oczyszczanie kanalizacji itp. - W tym temacie jest naprawdę coraz gorzej, ponieważ nakłady na remonty nie wzrastają, a biorąc pod uwagę inflację można uznać, że są coraz mniejsze - tłumaczył. - Tymczasem wykonujemy nowe inwestycje, które też wymagają utrzymania, istnieje więc zagrożenie, że nie będzie nas stać na prace porządkowe.

Dużym problemem, zwłaszcza zimą, może też okazać się przestarzały sprzęt - obecnie PZD ma 5 pługów z lat 70., więc trzeba pomyśleć o ich wymianie lub znalezieniu innego rozwiązania, np. rozważyć wynajem.

(WK)

Bezpłatna **POMOC** prawna w 2024



POWIAT

Ponad 67 tys. zł na bezpłatną pomoc prawną dla mieszkańców naszego powiatu

Starostwo powiatowe rozstrzygnęło otwarty konkurs ofert na realizację zadania na prowadzenie punktu nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w roku 2024.

- Do obsługi bezpłatnej pomocy prawnej została wybrana fundacja TOGATUS PRO

BONO - poinformował na sesji Rady Powiatu oławskiego 28 grudnia starosta oławski Mirosław Kulesza. - Przyznana kwota dotacji na ten cel to 67 189,98 zł.

Ta sama fundacja realizowała to zadanie także w roku 2023.

Fundacja TOGATUS PRO BONO prowadzi punkt nieodpłatnej pomocy prawnej w oparciu o ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwem obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz. U. z 2021 r. poz.

945). Wskazane działanie finansowane jest ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości Rządu RP przekazanych Fundacji przez Powiat Oławski.

By skorzystać z porady, trzeba się zarejestrować na wizytę, dzwoniąc pod nr 71 313 50 59 w godzinach pracy urzędu. Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej mieszczą się:

Miasto i gmina Jelcz-Laskowice

- w budynku Miejsko Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 41, (pokój nr 21)

Gmina Oława

- w budynku filialnym Urzędu Gminy Oława przy ul. Nowodrojazdowa 9 (pokój nr 4), w środy od godz. 13.00 do 17.00

Gmina Domaniów

W budynku Urzędu Gminy w Domaniowie 56 (pokój nr 1a), w piątki w godzinach od 9.00 do 13.00.

(WK)

OŁAWA

Radny Albert Zieliński
zarzuca burmistrzowi
Oławy i wójtowi
Domaniowa nepotyzm
i konflikt interesów. Oni
się z tym nie zgadzają
i odbijają pałeczkę

Radny atakuje wójta i burmistrza. ONI ODBIJAJĄ PIŁECZKĘ

Do niedawna członkami Rady Nadzorczej Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Oławie byli: Lilla Rządowska - sekretarz Miasta Oława, Krystyna Cecko - była pracownica UM w Oławie oraz była radna powiatowa z BBS, a także Mirosław Kulesza - do niedawna radny powiatowy z PiS-u. Po odwołaniu Zarządu Powiatu i starosty z funkcji w sierpniu minionego roku stanowisko to objął Mirosław Kulesza. Z racji tego - jak mówi - zrezygnował z członkostwa w Radzie Nadzorczej MZEC. W to miejsce burmistrz Oławy Tomasz Frischmann jako organ wykonawczy powołał Wojciecha Głogulskiego, wójta gminy Domaniów.

Na początku grudnia na swoim profilu społecznościowym jeden z liderów oławskiej opozycji, szef Klubu Radnych Rady Miejskiej w Oławie „Wszystko dla Oławy”, Albert Zieliński umieścił taki wpis:

„Nie tylko wspólne imprezy i wakacje. Nie tylko instrumentalne traktowanie osób niepełnosprawnych przez obu panów. Jeszcze jest publiczna kasa do przytulenia.

- pisowski burmistrz Oławy Frischmann zatrudnia wójta Domaniowa Głogulskiego, powołał go do rady nadzorczej oławskiej ciepłowni MZEC.

- pisowski wójt Domaniowa Głogulski zatrudnia brata burmistrza Frischmanna, powołał go do rady nadzorczej spółki ZGK.

Jeszcze 5 miesięcy. „

Tyle radny. Powołanie na członka rady nadzorczej spółki miejskiej kogoś, kto pełni rolę szefa innego samorządu, samo w sobie nie jest niezgodne z prawem, co potwierdza w rozmowie z nami radny Zieliński, ale - jak mówi - panowie wójt i burmistrz w ostatnich latach dość często razem publicznie się pokazują i z tego, co radny wie, prywatnie dobrze się znają oraz dogadują, więc sytuacja, w której tak „krzyżo-

wo” zatrudniają siebie albo członków swojej rodziny, jest według niego naganna. - Jeżeli to działa na zasadzie, że ja ci zatrudnię brata, a ty zatrudnisz mnie, to takie rzeczy nie powinny mieć miejsca - mówi.

I chociaż prawo tego nie zabrania, chcąc uniknąć zarzutów o nepotyzm czy kołesiostwo, dla klarowności takich sytuacji - zdaniem radnego - burmistrz powinien zorganizować konkurs. Pan Głogulski powinien do niego przystąpić, dostarczyć odpowiednie dokumenty, a stosowne gremium ocenić jego kompetencje i dokonać wyboru pokazując, że ten kandydat jest najlepszy.

- To tylko jeden z przykładów - dodaje Zieliński. - Takich legalnych konfliktów interesów w otoczeniu burmistrza jest dużo więcej, a ten jest jaskrawy. Pamiętam, jak na jednej z sesji burmistrz Frischmann pytał „jaki nepotyzm?, wiecie, jak ja się nazywam, więc pokażcie mi ten nepotyzm”. Według mnie to jest właśnie taki przykład. Wygląda na to, że wójt kolega burmistrza otrzymał posadę w radzie nadzorczej w zamian za to, że wcześniej zatrudnił brata burmistrza w radzie nadzorczej domaniowskiej spółki. W mojej ocenie jest to ewidentny nepotyzm. I o takich sprawach nie tylko powinno się, ale trzeba mówić i je pokazywać. A burmistrz, chcąc unikać oskarżeń, powinien zatrudniać osoby, które będą się takim sytuacjom krytycznie przyglądać i wskazywać mu, co należy zmienić i poprawić. Tymczasem de facto rozmontował urzędowe mechanizmy kontrolne.

Pytany o to, dlaczego wprowadził zmiany w składzie Rady Nadzorczej MZEC i od kiedy, burmistrz Tomasz Frischmann wyjaśnia, że zmiany zostały wymuszone rezygnacją Mirosława Kuleszy 11 sierpnia 2023 z członkostwa w Radzie Nadzorczej MZEC w związku z powołaniem go na stanowisko starosty powiatu oławskiego.

Dlaczego na nowego członka tej Rady powołał akurat Wojciecha Głogulskiego?

- Wakat po samorządowcu wypełniłem 28 września 2023 roku powołując również samorządowca - tłumaczy. - MZEC należy do tak zwanej krytycznej infrastruktury miejskiej i ważne jest to, aby w Radzie Nadzorczej były osoby orientujące się w funkcjonowaniu samorządu.

Proszony o ustosunkowanie się do zarzutów radnego Alberta Zielińskiego, że wprawdzie zatrudnianie Wojciecha Głogulskiego w radzie nadzorczej nie jest niezgodne z przepisami prawa, ale jest to konflikt interesów, który nie powinien mieć miejsca. Tomasz Frischmann nie odpowiada wprost, tylko używa porównania: - Od dziecka mieszkam w Oławie i znam sporo ludzi, a z wieloma się przyjaźnię. Wśród znanych mi osób są również osoby pracujące w „Gazecie Powiatowej”, które lubię i szanuję. Zlecam im różnego rodzaju ogłoszenia. I jak to wygląda? Co należy sądzić o takiej sytuacji? Jakie wnioski się nasuwają?

A jak temat komentuje Wojciech Głogulski? Głównie prezentuje własne atuty:

- Do zasiadania w radach nadzorczych wymagane jest posiadanie stosownych uprawnień jak i kompetencji. Ukończyłem technikum mechaniczne, studia wyższe techniczne uzyskując tytuł magistra inżyniera oraz studia podyplomowe w zakresie Executive Master of Business Administration (MBA), spełniając wymogi wykształcenia dla kandydatów na członków organów nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa. Posiadam bardzo dobrą znajomość przepisów prawa karnego, cywilnego, gospodarczego i prawa pracy. Przez prawie 20 lat pełniąc służbę w policji zajmowałem się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i walki z korupcją, pełniłem służbę w Wydziale Wywiadu

Kryminalnego, przez kilka lat byłem naczelnikiem Wydziału Kryminalnego w jednej z jednostek policji we Wrocławiu. Ukończyłem Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie w zakresie Zarządzania Zasobami Ludzkimi otrzymując promocję oficerską. Informacje na temat przebiegu i osiągnięć mojej służby zostały zawarte w Encyklopedii Policji. Za szczególne osiągnięcia w służbie uhonorowany zostałem odznakami resortowymi oraz odznaczeniem państwowym. Służbę w policji zakończyłem w stopniu nadkomisarza, w związku z wyborem na wójta gminy. W działalności społecznej poprzedzającej funkcję wójta przez 16 lat (4 kadencje) pełniłem funkcję sołtysa. Wójt gminy Domaniów jestem od 2014 roku. Gdy obejmowałem urząd, budżet gminy wynosił niewiele ponad 16,5 mln zł, na zadania inwestycyjne przeznaczano około 1,5 mln zł. Rada Gminy Domaniów uchwaliła przedłożony przeze mnie budżet na 2024 r. w wysokości prawie 69 mln zł, zaplanowano zadania inwestycyjne w kwocie ponad 42 ml zł. Powyższe informacje pokazują, że kierując urzędem zwiększyłem budżet o 52,5 mln zł, a wartość zadań inwestycyjnych o 40,5 mln zł. Trzeba też dodać, że jestem liderem projektu partnerskiego realizowanego przy współpracy 8 samorządów finansowanego ze środków UE o wartości ok. 9,5 mln zł, dotyczącego wymiany źródeł ciepła w gospodarstwach domowych. Z mojej inicjatywy w gminie Domaniów powołany został Zakład Gospodarki Komunalnej sp. z o.o., który utworzyłem od podstaw i sprawuję nad nim od momentu powstania nadzór właścicielski. Przytoczone informacje dotyczące mojego wykształcenia, doświadczenia w zakresie zarządzania oraz posiadane kompetencje zawodowe w pełni uzasadniają wybór mojej osoby na członka Rady Nadzorczej MZEC w Oławie.

W opisywanej przez radnego Zielińskiego sprawie, zdaniem wójta Głogulskiego, nie zostało złamane prawo, jak również nie ma żadnego konfliktu interesów pomiędzy samorządami.

- Radny miejski insynuujący jakiś wymaginowany jego zdaniem konflikt interesów stosuje podwójne standardy - mówi wójt Głogulski. - Uważa on, że powołanie do Rady Nadzorczej ZGK w Domaniowie brata burmistrza Oławy jest niestosowne. Natomiast jeżeli jako wójt podpisuję akt notarialny między innymi z bratem radnego Alberta Zielińskiego (z którym razem trenowaliśmy w jednym klubie sportowym), przekazując mu w użytkowanie nieruchomości gminną na 20 lat, to nie jest dla niego problem. Ponadto radny Albert Zieliński zamieszczając na swoim profilu FB informację o powołaniu

mnie na członka RN MZEC w Oławie rozpowszechnia nieprawdziwe informacje dotyczące naszych prywatnych kontaktów z Tomaszem Frischmannem, burmistrzem miasta Oławy.

Jak pisaliśmy w styczniu minionego roku, zgodnie z uchwałą zgromadzenia wspólników z maja 2017, przewodniczący Rady Nadzorczej MZEC otrzymuje co miesiąc - 2 tys. zł brutto (rocznie 24 tys. zł brutto). Pozostali - 1650 zł brutto, co za rok daje kwotę 19 800 zł brutto (Wojciech Głogulski pełni w obecnej RN funkcję sekretarza). Wyплаты nie są potrącane za nieobecność na posiedzeniach Rady Nadzorczej. Te, zgodnie z ustaleniami w MZEC, odbywają się co najmniej raz na kwartał, ale jeżeli jest taka potrzeba - częściej. (WK)

ODESZLI

OŁAWA

✠ 23 XII	- Artur Cichosz	- ur. 1965
✠ 30 XII	- Maria Ptaszkowska	- ur. 1935
✠ 29 XII	- Józefa Karłowicz	- ur. 1946
✠ 30 XII	- Kazimiera Klimaszewska	- ur. 1937
✠ 30 XII	- Alona Melnyk	- ur. 1992
✠ 3 I	- Jarosław Kohut	- ur. 1973
✠ 3 I	- Krystyna Sufner	- ur. 1938
✠ 3 I	- Helena Gruszka	- ur. 1942
✠ 3 I	- Adam Okniański	- ur. 1941
✠ 3 I	- Andrzej Żelichowski	- ur. 1953
✠ 4 I	- Zuzanna Plizga	- ur. 1936
✠ 3 I	- Jerzy Machnik	- ur. 1942
✠ 4 I	- Anna Faryniarz	- ur. 1940
✠ 5 I	- Irena Palyga	- ur. 1947
✠ 6 I	- Adam Ciszczon	- ur. 1956
✠ 7 I	- Wanda Świątalska	- ur. 1939
✠ 7 I	- Halina Grabarczyk	- ur. 1944
✠ 7 I	- Tadeusz Piotrowski	- ur. 1929
✠ 8 I	- Wanda Semenowicz	- ur. 1939
✠ 8 I	- Mieczysław Wilk	- ur. 1955

JELCZ-LASKOWICE

✠ 3 I	- Edward Kolano	- ur. 1952
✠ 3 I	- Leon Turek	- ur. 1937
✠ 4 I	- Janina Kazimiera Troska	- ur. 1942

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318 33 21

Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354, 511 716 666, 601 916 66

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl

Niskie ceny

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 6

Tel. 71 303 27 21

Tel. całodobowy 605 964 664

Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00



Sygnalizacja świetlna budzi kontrowersje. Powstała niedawno, a już jest propozycja, by ją zlikwidować

JELCZ-LASKOWICE

Potrzebne zmiany?

Awaria sygnalizacji świetlnej była dla mieszkańców jak prezent świąteczny. Ruch się upłynął, nie tworzyły się korki. Po Nowym Roku wszystko wróciło do normy i rozpoczęła się dyskusja na temat tego, czy światła w tym miejscu w ogóle mają sens

Chodzi o skrzyżowanie ulic Witosa i Oławskiej, tuż obok Urzędu Miasta i Gminy J-L. 28 grudnia podczas sesji Rady Powiatu o sprawie wspomnieli Krzysztof Skrzydłowski (PiS): -Ta sygnalizacja od tygodnia nie świeci, co jest dla mieszkańców najlepszym prezentem pod choinkę. Czy światła zostały wyłączone celowo, czy jest jakaś awaria? Jeżeli to awaria, to proszę mi powiedzieć, czy jest taka możliwość, by po jej usunięciu przynajmniej ograniczyć ich działanie, np. wyłączając je po godz. 18.00 od poniedziałku do piątku i całkowicie w weekendy?

Odpowiedział dyrektor Powiatowego Zarządu Drogowego Wojciech Drożdżał: - Faktem jest, że sygnalizacja świetlna ogólnie spowalnia ruch, ale zapewnia bezpieczeństwo. Przypominam, że ta konkretna została wybudowana nie tylko z naszej inicjatywy, ale to państwo radni zatwierdzili jej budowę. Czy w tej chwili możemy sobie pozwolić na to, by ją wyłączyć? Oczywiście możemy, ale z pewnością znajdzie się mieszkaniec, który nie będzie się czuł bezpiecznie na tym skrzyżowaniu. Podobny dylemat dotyczy skrzyżowania ulicy Kutrowskiego z Placem Zamkowym w Oławie, gdzie mnóstwo jest głosów o tym, że wyłączenie światła jest bardzo dobrym rozwiązaniem. Każdorazowo, gdy to się dzieje, ruch się przyspiesza, nie ma korków, ale z drugiej strony - część ludzi czuje się mniej bezpiecznie. Wszystko jest do rozważenia, będziemy przyjmowali wnioski. Bez jakiegokolwiek hurraoptymizmu nie chciałbym mówić, że sygnalizacja zostanie wyłączona. Obecnie jest awaria (wypowiedź z 28 grudnia - przyp. red.), więc mogę powiedzieć, że w ramach prezentu naprawimy ją dopiero po Nowym Roku.

Radna Bożena Worek (Wspólnota Samorządowa) dodała, że na pewno nie wyłączałyby światła w okresie zimowym z uwagi na pieszych, bo sygnalizacja porządkuje i wprowadza bezpieczeństwo.



To jedyne skrzyżowanie z sygnalizacją świetlną w Jelczu-Laskowicach. Mieszkańcy apelują o zmiany

Powstanie specjalny zespół?

Dzień później, 29 grudnia, odbyła się sesja Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. W jej trakcie także rozgorzała na temat skrzyżowania ulic Witosa i Oławskiej.

- Gdy światła z przyczyn technicznych nie działają, mieszkańcy jednoznacznie komentują to jako pozytywny fakt - zauważył Michał Wolski (Koalicja 2018-2023). - Nagle w takiej sytuacji znikają korki, ruch odbywa się płynnie. Epizodyczne wyłączanie światła uzmysławia nam, że zbudowanie tej sygnalizacji w jakiś sposób wstrzymało ruch na tym skrzyżowaniu. Mam świadomość, że to rozwiązanie nie pomaga wyjechać kierowcom z urzędu czy z pobliskiego przedszkola. Bezpieczeństwo wzrosło, pan burmistrz zwracał uwagę na komisji, że odkąd istnieją światła w tym miejscu, nie doszło tam do żadnego niebezpiecznego zdarzenia. To jest oczywiście bardzo dobra informacja, ale myślę, że nie chodzi tu o całkowitą likwidację światła, ale o pochylenie się nad tym, jak zorganizowany jest ruch w obrębie tego skrzyżowania. Prawdopodobnie dałoby się to zoptymalizować, ponosząc relatywnie niewielkie koszty. Np. poprzez stworzenie prawdziwych prawoskrętów. Przy okazji, gdy dyskutowaliśmy o tym na komisji, część radnych zaczęła wspominać o innych miejscach w naszej gminie, wymagających usprawnienia. Pomyślałem więc, że zwrócę się z wnioskiem o powołanie zespołu eksperckiego, który zająłby się zagadnieniami drogowymi

w naszej okolicy. To mogłoby być coś w rodzaju zespołu do sprawy analizy rozwiązań komunikacyjnych. Nie wiem, jak formalnie miałyby to wyglądać, wspominałem już o tym radcy prawnemu, który zwrócił uwagę, że wiele dróg w naszej gminie jest pod zarządem Starostwa Powiatowego. Niewątpliwie więc w takim zespole powinien się znaleźć przedstawiciel Powiatowego Zarządu Drogowego. Inicjatorem jednak powinniśmy być my, bo mówimy o rozwiązaniach, które mają poprawić jakość życia naszych mieszkańców. Wnoszę więc, by burmistrz powołał taki zespół odpowiednim zarządzeniem.

Do tej wypowiedzi odniósł się wiceburmistrz Romuald Piórko: - Zainstalowanie tych światła na tym skrzyżowaniu nie wynikało z wyobraźni burmistrza, tylko mieszkańcy przez cały czas składali wnioski, przekonując, że coś trzeba w tym miejscu zrobić. Koncepcje były różne, jedna dotyczyła budowy ronda, ale ono niestety by się tam nie zmieściło. Poprzedni właściciel terenu obok Urzędu Miasta i Gminy nie wyraził zgody, więc nie mogliśmy tego problemu rozwiązać w ten sposób. Postawiliśmy więc na światła. Podobną sytuację mamy na skrzyżowaniu ulic Wrocławskiej z Oławską. Mieszkańcy proszą, żeby coś z tym zrobić i wspólnie z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei przymierzamy się do stworzenia sygnalizacji świetlnej także tam. Nie wiem jeszcze, czy to się uda, ale chcielibyśmy, żeby tak było. Kilka dni temu miałem spotkanie z przedstawicielem Powiatowego Zarządu Drogowego, a także z kierownikiem

Wydziału Ruchu Drogowego miejscowej Policji i umówiliśmy się, że na początku roku przejrzymy oznakowanie na drogach miejskich i nie tylko. Co do formuły zespołu, który zaproponował pan radny, jest to do ustalenia. Można go formalnie powołać, choć tak jak wspominałem, na nieformalne spotkanie jesteśmy już umówieni. Chcemy rozwiązać problemy związane z ruchem na skrzyżowaniach i złymi oznakowaniami. Postaramy się tym niebawem zająć.

Wiceprzewodniczący RM Krzysztof Woźniak (Koalicja 2018-2023) cieszył się, że coraz więcej radnych zauważa, że jest wiele problemów komunikacyjnych, mówiąc w tej sprawie jednym głosem: - Po powrocie z komisji przeanalizowałem dokumentację zarządu Osiedla Metalowców i muszę przyznać, że mamy podobne problemy. Złożyliśmy wniosek o wykonanie analizy i koncepcji poprawy organizacji ruchu na terenie naszego osiedla, bo mieszkańcy od lat zgłaszają burmistrzowi problemy, związane z organizacją ruchu. Mam nadzieję, że teraz, gdy pan radny Michał Wolski wspomni o powołaniu zespołu, zajmniemy się tym tematem na poważnie. Specjaliści powinni zostać upoważnieni do opracowania projektu konkretnych rozwiązań, które poprawią obecny stan rzeczy. Nie tak dawno w Mościsku mieliśmy tragiczny wypadek, w wyniku którego zmarła osoba kierująca. Musimy stworzyć opracowanie, którym będą objęte wszystkie miejsca niebezpieczne. Oczywiście największy ruch jest na terenie miasta, ale trzeba też spojrzeć na pozostałą część gminy. Jeśli chodzi o Mościsko, to

byłem tam na co najmniej pięciu wypadkach podczas służby (Krzysztof Woźniak jest zawodowym strażakiem - przyp. red.) i wszystkie były bardzo poważne. Kolejne niebezpieczne skrzyżowanie mieliśmy na Oławskiej z Belgijską. Tam sprawa jest już jednak załatwiona, powstało rondo i problemów nie ma. Niebezpieczny jest też niebezpieczny łuk przy Świerkowej na wysokości stacji Orlen. To akurat sytuacja trudna do rozwiązania, ale wierzę, że są fachowcy, którzy są w stanie to zrobić. Dziękuję panu Wolskiemu za propozycję i mam nadzieję, że te nierzadkie sprawy zostaną załatwione.

Kilka słów dodał także wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Stachnio (PiS): - Jestem utożsamiany z tą inwestycją, z tym skrzyżowaniem, bo przez lata walczyłem o zbudowanie tu ronda. Zbierałem podpisy i składałem wnioski jeszcze w czasach burmistrza Kazimierza Putry. W przeszłości były tam dwa wypadki śmiertelne na przejściach dla pieszych i liczne kolizje. Trzeba więc było coś z tym zrobić. Tak jak wspomnieli wiceburmistrz Romuald Piórko, rondo się tam nie zmieściło, m.in. ze względu na znajdujący się obok zabytkowy mur. Pomyśl radnego Wolskiego jest świetny, jako radni mamy dużą wiedzę na temat kolizyjnych miejsc w naszej gminie. Warto powołać taki zespół i zaprosić do jego tworzenia Powiatowy Zarząd Drogowy i DSDiK. Sporo mamy bowiem dróg powiatowych i wojewódzkich, więc ich zarządcy również muszą wiedzieć, w których miejscach potrzebne są zmiany. Na komisji pojawiła się propozycja, by na skrzyżowaniu

Oławskiej i Witosa poszerzyć przejazd kosztownością, tworząc w ten sposób bezkolizyjne prawoskręty. Z moich obserwacji wynika też, że wielu kierowców ma problem z ruszaniem. Na jednym cyklu może przejechać nawet trzydzieści samochodów, a bywa, że przejeżdża pięć. Ale to już tylko dygresja. Dla dobra mieszkańców powołanie takiego zespołu będzie bardzo dobrym krokiem.

Zamykając dyskusję Michał Wolski raz jeszcze zaapelował, by jego pomysł sformalizować. Bez względu na spotkanie nieformalne, o których mówił wiceburmistrz, radny uważa, że powinien powstać zespół, który będzie protokołował swoje prace i proponował pewne zmiany.

Petycja w sprawie likwidacji

Gdy po Nowym Roku naprawiono awarię sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Oławskiej i Witosa, w internecie zawrzało. Mieszkańcy w mediach społecznościowych zwracali uwagę, że ponownie w godzinach szczytu zaczęły się tworzyć spore korki.

W odpowiedzi na te głosy Krzysztof Skrzydłowski, Łukasz Dudkowski i Tomasz Bajsarowicz stworzyli petycję w sprawie wyłączenia światła przy Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. W treści petycji, którą można znaleźć na portalu petycjeonline.com, czytamy: - Mieszkańcy - kierowcy, rowerzyści, piesi! Otrzymujemy od was liczne prośby o interwencję w sprawie sygnalizacji świetlnej obok UMiG. Wszystkie wasze głosy sugerują wprost konieczność jej wyłączenia na stałe, bowiem nie spełnia swojej zasadniczej roli, która winna polegać na zapewnieniu bezpiecznego i płynnego ruchu samochodów. Tymczasem codziennie, szczególnie w godzinach szczytu komunikacyjnego, miasto praktycznie się zatrzymuje i tworzą się korki, a te wywołują stres i frustrację uczestników ruchu i praktycznie zatrzymują główną arterię miasta. Wobec przytłaczającej ilości głosów krytycznych postanowiliśmy działać. Jeśli jesteście za wyłączeniem sygnalizacji świetlnej przy UMiG J-L, podpisz niniejszą petycję. W ten sposób weźmiemy odpowiedzialność do działania w tej sprawie. Bez państwa głosów będą tylko trwały bezprzedmiotowe i wielomiesięczne dyskusje bez praktycznych rozwiązań. To państwo możecie zmobilizować decydentów do podjęcia konkretnych działań w naszej gminie.

9 stycznia o godz. 13.00 pod petycją było 585 podpisów. Do sprawy niebawem wrócimy.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej www.bip.um.olawa.pl



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
miasto.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

ZiMNaR

Wystartowała XVI Edycja Zimowego Maratonu na Raty, czyli tradycyjne zimowe bieganie po ścieżkach biegowych naszego powiatu. Liczymy, że również w tym roku Maraton będzie się cieszył dużą frekwencją. Zapraszamy już w najbliższą niedzielę na ulicę Bażantową (Zaodrzańska Agrafta), gdzie odbędzie się II etap rywalizacji. Rozpoczynamy o godzinie 11.00. Zapisać się można również przed samym startem.



Na bieg zapraszają Mateusz Markowski i Arkadiusz Tołłoczko



W piwnicach oławskiego ratusza trwa budowa Centrum Edukacji Historycznej

W nowym miejscu powstanie m.in. część muzealna, widowiskowa z podnoszoną sceną, profesjonalnym nagłośnieniem i oświetleniem oraz kawiarnia. Przypominamy, że na ten projekt uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 8 mln zł. Prace remontowe prowadzone są pod ścisłym nadzorem archeologa i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków we Wrocławiu.



Wykaz organizacji pożytku publicznego z siedzibą w Oławie, którym możemy przekazać 1,5 % podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2023

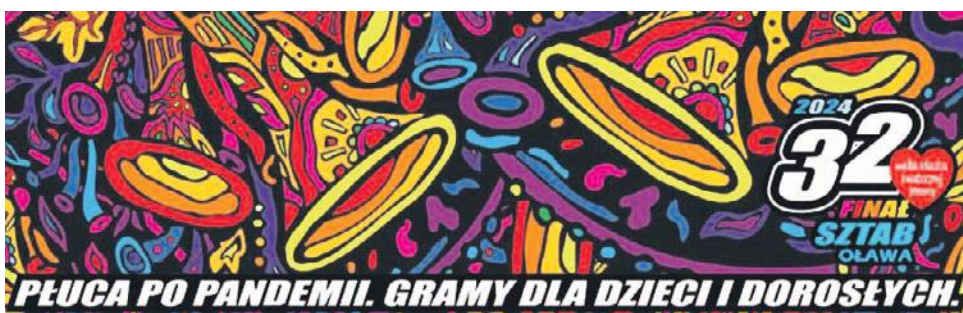


Możemy wspierać lokalne organizacje pozarządowe posiadające status pożytku publicznego, przekazując im 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych. Wystarczy, że podamy jej numer KRS w zeznaniu podatkowym za 2023 rok. Gdy chcemy przekazać 1,5% na rzecz kół miejscowych lub oddziałów organizacji pożytku publicznego o zasięgu ogólnokrajowym, dopisujemy „koło” lub „oddział w Oławie”. Poniżej przedstawiamy listę organizacji pożytku publicznego działających na terenie miasta Olawy.

Wykaz wszystkich organizacji pożytku publicznego, działających w naszym kraju, uprawnionych do otrzymania 1,5% podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2023 znajduje się na stronie Narodowego Instytutu Wolności

www.podatki.gov.pl/wyszukiwarki/wyszukiwarka-opp/

1. Stowarzyszenie „POMOC” przy Oddziale Ginekologiczno-Położniczym i Noworodkowym Szpitala w Oławie KRS: 0000047208,
2. Fundacja „Pomaluj Mi Świat” KRS: 0000185946,
3. Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie KRS: 0000083236,
4. „Krok Po Kroku” KRS: 0000394013,
5. Stowarzyszenie Ekologiczne „ETNA” KRS: 0000084582,
6. Stowarzyszenie „Podaj Łapę” KRS: 0000419220,
7. Fundacja „Atena” KRS: 0000487991,
8. Jeździecki Klub Sportowy „W SIODLE” KRS: 0000103923,
9. Fundacja dla Rodziny KRS: 0000703941,
10. Związek Harcerstwa Polskiego, Chórągiew Dolnośląski KRS: 0000264246,
11. Liga Obrony Kraju Zarząd Miejski w Oławie KRS: 0000086818,
12. Polski Związek Filatelistów Okręg Wrocławski, Koło w Oławie KRS: 0000201405,
13. Związek Sybiraków Oddział we Wrocławiu, Koło w Oławie KRS: 0000029955,
14. CARITAS Archidiecezji Wrocławskiej KRS: 0000198645,
15. Polski Czerwony Krzyż Dolnośląski Oddział Okręgowy, Oddział Rejonowy w Oławie KRS: 0000225587,
16. Polski Związek Niewidomych Okręg Dolnośląski, Koło w Oławie KRS: 0000087580,
17. Polski Związek Głuchych Oddział Dolnośląski, Koło Terenowe we Wrocławiu Świetlica w Oławie, KRS: 0000094089,
18. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy, Oddział Powiatowy w Oławie KRS: 0000502983,
19. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce Okręg we Wrocławiu, Oddział w Oławie KRS: 0000154454,
20. Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Oddział Wojewódzki Dolnośląski we Wrocławiu, Zarząd Powiatowy w Oławie KRS: 0000355779,
21. Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Dolnośląski Zarząd Wojewódzki, Koło Miejskie w Oławie KRS: 0000106108,
22. Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych Zarząd Wojewódzki we Wrocławiu KRS: 0000043188,



Przed nami 32. finał WOŚP, w tym roku pod hasłem „Pluca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych”. Impreza odbędzie się 28 stycznia w Rynku! W naszym mieście Finał odbywa się corocznie, a Urząd Miejski i instytucje miejskie wspierają organizację wydarzenia.

W programie wiele atrakcji m.in.: stoisko z losami,

licytacje, krwiobus, stoisko DKMS, mustangi z Mustang Klub Polska, dronowy tor przeszkód, koncerty lokalnych artystów oraz gwiazda wieczoru - zespół CREE. Na zakończenie ciche fajerwerki jako tradycyjne światelko do nieba. Dziękujemy członkom sztabu, wolontariuszom i mieszkańcom, którzy zawsze wspierają Wielką Orkiestrę

Świątecznej Pomocy. Niech to będzie święto nas wszystkich, które po raz kolejny przyniesie radość z pomagania!

Podobnie jak w poprzednich latach również w tym roku, wraz ze społecznością Szkoły Podstawowej nr 1 zapraszamy na „Jedynkowy Finał WOŚP”. Finał odbędzie się 12 stycznia o godz. 17:00, w sali gimnastycznej SP1.



Harmonogram odbioru odpadów komunalnych

Dostępny jest już nowy harmonogram odbioru odpadów komunalnych dla miasta Olawa. Harmonogram można pobrać ze strony www.sleza-olawa.pl.

Wersja papierowa harmonogramu dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, pl. Zamkowy 15 (pokój nr 1B, parter).

Przypominamy także o aplikacji Kiedy Wywóz, dzięki której można w łatwy sposób przeglądać harmonogram wywozu odpadów w wybranych lokalizacjach. Aplikacja dostępna jest m.in. na Google Play, App Store.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie

poszukuje pracowników na stanowisko:

PRACOWNIK SOCJALNY

nabór trwa do 05.02.2024 r.
Pełna oferta dostępna na stronach:
bip.mops.olawa.ig.pl;
bip.um.olawa.pl;

oraz pod nr tel. 503-983-897.

Jedynkowy Finał ORKIESTRY już w ten piątek

OŁAWA

- Cóż to byłby za styczeń bez piątkowego Jedynkowego Finału WOŚP, prawda? - pytają Blanka Piotrowska i Justyna Piotrowska w mediach społecznościowych. - W tym roku nieco szybciej, bo już 12 stycznia, w ostatni przedferyjny piątkowy wieczór zapraszamy do Jedynki. Kto przeżył choć jeden finał z nami, będzie z pewnością. Kto nie doświadczył jeszcze takiej przygody - tego zapraszamy serdecznie! Piątek 12 stycznia, startujemy o 17.00 na sali gimnastycznej

Finał WOŚP w Szkole Podstawowej nr 1 im. B. Chrobrego zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Już same zapowiedzi są interesujące. Przede wszystkim licytacje na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na profilu Jedynkowego Finału, w tym m.in. metalowych samochodzików, pluszowego misia, trzypoziomowego garażu do zabawy (wystawia siedmioletnia Klara ze swoim tatą) czy nadmuchiwanej maskotki sowy. Siedmioletnia Klara chce pożegnać się ze swoimi zabawkami w wielkim stylu i na licytację wystawia domek z akcesoriami. Dokłada lalki i ich futrzanych przyjaciół Enchantimals. Wszystkie licytacje trwają do czwartku 11 stycznia do godz.20.00.

- Pierwszą osobą, która zaproponowała, że będziemy prowadzić na Jedynkowych Finałach licytacje, była nasza pani dyrektor Zdzisława Gołańska - mówią organizatorzy. - Pierwszy wylicytowany przed laty na kameralnym wydarzeniu w szkolnej auli przedmiot to czekoladowiec upieczony właśnie przez nią. Niezawodna Druhna i w tym roku obiecała na licytację swoje pyszne ciacho!

Jednym z najbardziej obleganych miejsc podczas Jedynkowego Finału jest oczywiście Orkiestrowa Cukierka, gdzie przy szarlotce i kawce można porozmawiać z dawnymi niewidzianymi przyjaciółmi ze szkolnej ławy.

- Mamusie i Babcie już obiecały upiec swoje najlepsze ciacha na piątek, ale może ktoś jeszcze ma ochotę podarować nam swój wypiek dla Orkiestry? - pytają organizatorzy. - Wszystkich zapraszamy na ciacho i po ciacho już w piątek, chwilę po 17.00. A z ciachem - w piątek od rana - do sekretariatu Jedynki. Wielu dopytuje, czy podczas Jedynkowego Finału będzie działało Orkiestrowe Studio Fotograficzne. Spieszymy z dobrą wiadomością: Tak! Mama Lewka z pierwszej klasy w tym roku także przygotowuje dla nas wszystkich



Druhny mają już bilety na Finał i zapraszają. Pierwsze 300 osób może liczyć oprócz biletu na... „trąbiący gadżet”

miejsce, gdzie będzie robiła najpiękniejsze, pełne radości i przyjaźni zdjęcia - za pieniążka wrzuconego do orkiestrowej puszk. Dziękujemy już dziś za utrwalanie naszych najpiękniejszych chwil!

Wyjątkowa na pewno będzie wystawa „Literackie wcielenia Barbie i Kena” dla grup przedszkolnych i klas oraz osób prywatnych. Wystawa też zagra dla Orkiestry! Ta ekspozycja to miejsce do oglądania, czytania i zabawy. Lalkom towarzyszą książki, z których pochodzą przedstawieni bohaterowie. Wystawa to efekt projektu czytelniczego, który rozpoczął się na początku października 2023 podczas Nocy Bibliotek w SP 1. Wtedy uczniowie wybrali ulubionych bohaterów książek i pod okiem pani bibliotekarki projektowali dla nich kostiumy, które teraz zostały uszyte. Co ciekawe, wystawa powstała w duchu „zero waste”, czyli wszystkie lalki, które można na niej zobaczyć, dostały drugie życie, a ich właścicielki wystawiły je na sprzedaż. Materiały, z których pochodzą nowe kostiumy, też nie zostały kupione, tylko są resztkami krawieckimi. Czyli - nic się nie marnuje. Na dodatek te wystawowe lalki też będzie można wylicytować na rzecz WOŚP.

Wstęp na ekspozycję można umawiać w komentarzach pod odpowiednim postem na profilu „Jedynkowy Finał

WOŚP 2024” - oczywiście przy wejściu będą zbierane datki na Orkiestrę.

(CK)



Pieniądze za te pierogi też trafią do skarbonki WOŚP



- Jedynkowe pierogi postawią was na nogi - mówią dziewczyny z Jedynki i wiedzą, co mówią, bo w szkolnej stołówce spodziewają się podczas Finału tysięcy pierogów. Wyprodukują je pani Ania i Krzysiek z ekipą



Orkiestrowe Studio Fotograficzne znów będzie działało i można liczyć na takie fotki



Ken i Barbie jako Piękna i Bestia



To Barbie i Ken w rolach z bajki „Jaś i Małgosia”

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

Jelczańsko-Laskowicka Wyprawka

Narodziny dziecka to przełomowy moment w życiu każdej rodziny, niosący ze sobą radość, ale również nowe obowiązki i wyzwania. Dla lokalnej społeczności to także radosny moment, ponieważ w ten sposób rozwija się i powiększa. Dlatego, chcąc wyrazić radość z przyjścia na świat każdego nowego mieszkańca miasta i gminy wprowadziliśmy „Jelczańsko-Laskowicką Wyprawkę”: body, kocyk, okrycie kąpielowe oraz książeczkę.

Wyprawkę może otrzymać każde dziecko, narodzone w 2024 r., zamieszkałe w mieście i gminie Jelcz-Laskowice.

Przyznaje się ją niezależnie od dochodów. Serdecznie zapraszamy rodziców nowonarodzonych dzieci do zgłoszenia się po odbiór wyprawki. Aby ją otrzymać, należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice wniosek (do pobrania ze strony www.jelcz-laskowice.pl), a potem zgłosić się po wyprawkę i podpisać oświadczenie odbioru. W przypadku pytań zapraszamy do kontaktu: Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia, tel. 71 381 71 46, e-mail: um.pozytek@jelcz-laskowice.pl.

(UM)



Karnawałowy Bal Maskowy

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na Bal Maskowy. Już 14 stycznia, o godz.17.00, będzie można bawić się przy muzyce na żywo zespołu The Best. - Tajemnica sukcesu bali maskowych jest prosta: maska czyni równym - mówi dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Nie widać pod nią statusu społecznego ani urody. Tworzy tajemniczą aurę, pobudza wyobraźnię, intryguje... Ciekawe, w jakich maskach i strojach wystąpią uczestnicy jelczańskiego balu. Najlepiej przekonać się o tym uczestnicząc w tym wydarzeniu!

Bilety w cenie 25 zł (w tym kawa, herbata, ciastko) do nabycia na stronie mgck-jl.pl/bilety lub w sekretariacie MGCK.

(UM)

Z aktem mianowania



Akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego odebrała 3 stycznia br. w Urzędzie Miasta i Gminy z rąk wiceburmistrza Marka Szponara pani Iwona Gill z Publicznej Szkoły Podstawowej w Miłoszycach. Gratulujemy awansu i życzymy dalszych sukcesów zawodowych.

(UM)



PAWEŁ
DOMAGAŁA
14.02.2024

GODZ.19.00 HALA SPORTOWA
JELCZ-LASKOWICE

Bilety na koncert w cenie 80 zł, 100 zł
do nabycia w sekretariacie
Centrum Kultury oraz na
stronie internetowej



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

www.mgck-jl.pl/bilety

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW SEGREGOWANYCH Z NIERUCHOMOŚCI ZAMIESZKAŁYCH W ZABUDOWIE JEDNORODZINNEJ NA TERENIE MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE OBOWIĄZUJĄCY OD 01.01.2024 r.													
Miejscowość	STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ	
Biskupice, Celina, Kopalina, Wójcice	PONIEDZIAŁEK												I poniedziałek w miesiącu * odbiór za 01.01.2024 r. ** odbiór za 01.04.2024 r.
	2*	5	4	2**	6	3	1	5	2	7	4	2	
Minkowice Oławskie, Miłocice, Miłocice Małe	ŚRODA												I środa miesiąca * odbiór za 01.05.2024 r.
	3	7	6	3	2*	5	3	7	4	2	6	4	
Piekary, Nowy Dwór, Osiedle Domków Jednorodzinnych, Osiedle Europejskie	PONIEDZIAŁEK												II poniedziałek w miesiącu * odbiór za 11.11.2024 r.
	8	12	11	8	13	10	8	12	9	14	12*	9	
Osiedle Jelcz, Łęg, Miłoszyce: ul. Pogodna, Długa, Dębowa, Akacyjowa, Ratowicka, Wierzbowa	ŚRODA												II środa w miesiącu
	10	14	13	10	8	12	10	14	11	9	13	11	
Miłoszyce	PONIEDZIAŁEK												III poniedziałek w miesiącu
	15	19	18	15	20	17	15	19	16	21	18	16	
Chwałowice	ŚRODA												III środa w miesiącu
	17	21	20	17	15	19	17	21	18	16	20	18	
Osiedle Laskowice	PONIEDZIAŁEK												IV poniedziałek w miesiącu
	22	26	25	22	27	24	22	26	23	28	25	23	
Grędzina, Brzezinki, Mościsko, Dziuplina, Dębina	ŚRODA												IV środa w miesiącu * odbiór za 25.12.2024 r.
	24	28	27	24	22	26	24	28	25	23	27	27*	

Park linowy wciąż bez WYKONAWCY

JELCZ-LASKOWICE
Inwestycje

Po pomoście nad stawem to kolejne zadanie z budżetu obywatelskiego, którego realizacja jest problematyczna. Czy park linowy w ogóle powstanie?

Pod koniec 2022 roku mieszkańcy zdecydowali, że chcą, by w ramach budżetu obywatelskiego na terenie ośrodka przy ul. Stawowej powstał bezasekuracyjny park linowy „Spacer pod chmurką”. Inwestycja zakłada wykonanie potrzebnej dokumentacji, stworzenie projektu, przygotowanie miejsca, a także zakup i montaż poszczególnych urządzeń. Zgodnie z zasadami BO, park powinien być gotowy do końca 2023 roku. Wiemy już, że to się nie udało. Mimo kilkukrotnego ogłaszania przetargu nie udało się wyłonić wykonawcy. Dlaczego?

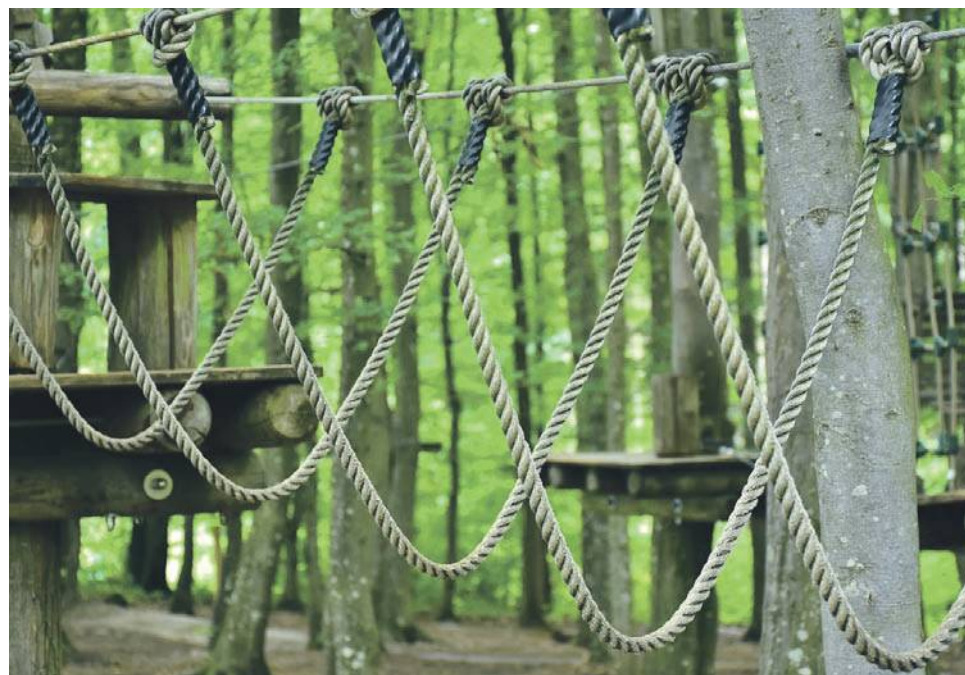
Podczas sesji Rady Miejskiej pytał o to Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”: - Zastanawiam się, z czym jest problem... Skoro mówimy o projekcie budżetu obywatelskiego, to zgłaszający z pewnością zrobił rozeznanie wśród firm, uzyskał orientacyjną wycenę, a teraz słyszymy, że wykonawca się nie zgłasza. Albo projekt był nierzetelnie przygotowany, albo przestrzelono z kwotą i tak naprawdę w cenie 300 tysięcy nie da

się takiego parku zrobić. To kolejne zadanie, które jest tak traktowane. Nie ma wykonawców, ceny są za niskie. Może należałoby przyłożyć więcej uwagi do weryfikacji kosztorysów? To ważne, by zadania z BO były realizowane.

Odpowiedział wiceburmistrz Romuald Piórko: - W pełni się z panem radnym Załubskim zgadzam. Dla przykładu podam sytuację, gdy dwa czy trzy lata temu było zadanie dotyczące położenia nawierzchni boiska w Biskupicach Oławskich. Gdy odrzuciliśmy ten projekt, to pojawiły się pretensje, że się nie znamy i nie powinniśmy tego robić. A rzeczywistość pokazała, że takie boisko w Brzezinkach czy Wójcicach to kwota 500-600 tysięcy. Kolejny przykład - w miarę dobrze oszacowana wiała w momencie składania wniosku w Nowym Dworze miała kosztować ponad 100 tysięcy, a oferta wyniosła ponad 200. Próbowaliśmy to szacować według cenników, ale czasami wychodzi, że nijak ma się to do rzeczywistości zastanej w dniu ogłaszania przetargu. W przypadku parku linowego były już cztery przetargi. I nie sądzę, by chodziło tylko o cenę. Firma, która wystartowała, proponowała zastosowanie innych materiałów i zmianę parametrów. A nam tego robić nie wolno. Zgadzam się jednak, że ogólnie jest z tym problem, radny składa słuszny wniosek, nad którym należy się pochylić. To nie pierwszy przypadek, że brakuje nam pieniędzy

na realizację projektu z BO. Burmistrz co roku zwiększa kwotę przeznaczoną na budżet obywatelski, ale może należałoby ustalić daną kwotę, ale zostawić sobie rezerwę na takie sytuacje, w których ostateczna cena inwestycji będzie wyższa niż wstępnie oszacowana. Musimy to przemyśleć.

(KT)



Czy park linowy powstanie w 2024 roku? Obecnie nie ma optymistycznych wieści

Stabilna firma, uczciwe wynagrodzenie,
5-dniowy tydzień pracy

Naturalnie - tworzymy
użyteczne produkty!



Chcesz z naturalną pasją
i dumą pracować razem
z nami przez lata?

Prześlij!

Wyślij swoje CV!

www.dyka.pl/oferty-pracy

Pocztą:
DYKA Sp. z o.o.
ul. Belgijska 5
55-221 Jelcz-Laskowice

lub odwiedź nas osobiście
w siedzibie firmy!

Więcej informacji
na naszej stronie:
www.dyka.pl

DYKA - Międzynarodowa Firma Produkcyjno - Handlowa. Jeden z wiodących europejskich producentów i dystrybutorów kompletnych systemów rurowych do instalacji wodno-kanalizacyjnych, posiadający zakład produkcyjny na terenie Dolnego Śląska i sieć oddziałów na terenie Polski w związku z uruchamianą inwestycją poszukuje osób na stanowisko

PRACOWNIK PRODUKCJI - OPERATOR LINII

Pełny etat

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Opis stanowiska

- obsługa instalacji przemysłowych i linii produkcyjnych do produkcji rur z tworzyw sztucznych

Kwalifikacje

- zdolność do szybkiego uczenia się i rozumienia procesów produkcyjnych;
- odpowiedzialność za powierzone mienie firmy;
- umiejętność pracy w zespole;
- sumienność, chęć do pracy, potrzeba dążenia do osiągania celów.
- dyspozycyjność - gotowość do pracy w systemie zmianowym
- znajomość technologii przetwórstwa tworzyw sztucznych zwłaszcza EKSTRUZJI będzie dodatkową zaletą

Dodatkowe informacje

- ZATRUDNIENIE BEZPOŚREDNIO PRZEZ FIRMĘ
- PRACA W SYSTEMIE 3-ZMIANOWYM
- Wynagrodzenie: podstawa i premia uzależniona od wyników
- Dodatkowo: ZFŚŚ, cafeteria Mybenefit, pakiet opieki medycznej, ubezpieczenie na życie
- Dodatek nocny uzależniony od indywidualnej stawki zaszerogowania
- Dofinansowanie dojazdów
- Stabilne i profesjonalne środowisko pracy
- Możliwość szkoleń, poszerzania wiedzy i rozwoju zawodowego.
- Wigilia wolna dla niepalących

DYKA
Nature's Network

REKLAMA

PRZEDSZKOLE
PUBLICZNE NR 1 ORAZ
CENTRUM KULTURY
ZAPRASZAJĄ NA

PRZEGLĄD
KOŁĘD
I PASTORAŁEK

12 stycznia 2024
Godz. 10.00
Centrum Kultury

REGULAMIN
www.przedszkole1jl.pl

Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

Świeć Gwiazdę!

Jak oławski rynek zmieniał się w ciągu ostatnich...

Część III - pierzeja wschodnia

Pierzeja wschodnia zaczyna się z lewej strony od ulicy Krótkiej, a kończy na ulicy Kopernika.

Pierwszy budynek od Krótkiej to Rynek25, powszechnie nazywany Pałacem Słubów, jest jednym z najstarszych w Oławie. Na przestrzeni wieków w tym miejscu był zakład złotniczy, później jedna z najstarszych aptek na Dolnym Śląsku - aż do 1945 roku. Po wojnie w lokalach handlowych na parterze były różne działalności, m.in. droge-

ria, znana polska firma Jubiler, później po sprywatyzowaniu prowadził go pan Leszek Żydło, była też kwiaciarnia i galeria sztuki.

Na pierwszym piętrze był klub Ruch i były mieszkania. W 1969 roku w budynku wybuchł pożar, po którym obiekt długo nie był odbudowany, co widać na moich zdjęciach. W 1976 roku powstał tu na piętrze Urząd Stanu Cywilnego, który jest do dzisiaj.

W następnej kamienicy na parterze od wojny do 1980 była piekarnia (później wypiekano tu też ciastka) prowadzona przez Społem w Oławie. Kierownika-

mi byli między innymi Tadeusz Gawron, a później Zdzisława Ozdarska. Pamiętam jak jeszcze w latach 70. wypieki ciastkarskie do sklepów spożywczych w Ryнку i sąsiednich ulicach wożono dwukołowym wózkiem (takim do wożenia mleka), a robiła to pani Urszula Dudka. W następnym budynku przed wojną na parterze był sklep meblowy. Po wojnie budynek należał do PZGS - na parterze był Wiejski Dom Towarowy, gdzie głównie był sprzęt gospodarstwa domowego, a także sprzęt i osprzęt elektryczny. Przez jakiś czas sprzedawano tam też firanki.

Na parterze był też sklep z obuwiem, ale wejście było od ulicy Głowackiego.

Na I piętrze przez lata była prowadzona księgowość PZGS - o pracy tam na początku lat 50. opowiadała pani Julia Czernik w wywiadzie, który ukazał się jakiś czas temu w „Gazecie Powiatowej”. Ciekawostką jest to, że z panią Julią pracował również pan Edward Bykowski, wieloletni dziennikarz gazety.

Później była tam branża odzieżowa (damska, męska i dziecięca).

Na trzecim piętrze była w latach 50-60 świetlica PZGS, w której organizowano zajęcia dla dzieci - choinki czy mikołajki - wcześniej przychodził nawet Dziadek Mróz, bo próbowano wprowadzić zwyczaj z ZSRR, ale na szczęście się nie przyjęły. Ćwiczył tam także chór pod dyrekcją Zbigniewa Leśniaka. W tamtych latach każdy większy zakład miał świetlicę dla swojej załogi, gdzie organizowano zajęcia kulturalno-oświatowe (pamiętajmy, że wtedy w radiu były dwa programy, a TV dopiero zaczynała nadawanie).

Przez długi okres po zmianach ustrojowych w latach 90. w tym budynku mieścił się Bank PKO, a dziś od dłuższego czasu obiekt stoi pusty.

Mijamy ulicę Bartosza Głowackiego, która do początku lat 70. była ulicą w pełni tego słowa znaczenia. Tędy z Ryнку była najkrótsza droga na stadion, a później na Targ Miejski przy Urzędzie Gminy (co ciekawe, tą uliczką jeździły autobusy na przystanek przy ówczesnym placu Jedności Narodowej, który dziś nazywa się pl. J. Piłsudskiego). Za ulicą Głowackiego zaczynała się przed wojną linia ściśle zabudowana 10 kamieniczkami, z których 9 nie przetrwało wojny. Zachowała się tylko czwarta kamieniczka, licząc od Głowackiego. Długo stała ona samotnie po wojnie, a wokół uprzętało gruz po zburzonych domach. Wszystko wskazuje na to, że w tym budynku po wojnie na parterze miała sklep warzywny pani Stefania Deja, która później przez lata była kierownikiem spożywczego sklepu nr 1 na Brzeskiej obok księgarni. Prawdopodobnie ówczesna władza nie wiedziała, co z tym domem zrobić. Gdy zapadła decyzja o budowie dużego bloku, gdzie potem powstała m.in. restauracja Adria, po prostu starą kamienicę zburzono.

Z opowiadań starszych mieszkańców wiem, że w miejscu, gdzie później mieściła się Adria, był w latach 50. przystanek autobusowy. Zlikwidowano go w 1958, gdy rozpoczęto budowę bloku mieszkalnego z gastronomią na parterze. Budynek mieszkalny trzypiętrowy z lokalami handlowymi na parterze pod adresem Rynek 13,14 i 15 wybudowano ostatecznie w 1962. Te lokale miasto przekazało Społem w stanie surowym. Po wielu problemach Społem znalazło w województwie opolskim firmę, która wykończyła te lokale (wtedy była rejonizacja firm, więc nie mogły pracować w innym województwie) i powstała restauracja Adria, kawiarnia Jola i sklep spożywczy.

Przed wojną w Ryнку i w najbliższym sąsiedztwie było kilkanaście restauracji, ale zaraz po wojnie w Ryнку były same gruzi,

restauracje powstawały na sąsiednich ulicach. Decyzja ówczesnych władz o upaństwowieniu handlu i usług spowodowała, że większość lokali gastronomicznych zlikwidowano. Restauracja Adria i kawiarnia Jola przez lata były najelegantszymi - według powszechnej opinii - lokalami w Oławie. Restaurację kierowali m.in. Jan Frącz, Danuta Niemiec czy Barbara Kanus, a kierowniczką kawiarni była m.in. pani Maria Jakubowicz. Tu odbywały się dąsingi w piątki, soboty i niedziele. Tu organizowano sylwestry, andrzejki i wesela, a do tańca przygrywały oławskie zespoły muzyczne - jeden z nich nosił nazwę Big Band.

Ponieważ na przestrzeni lat muzyków przewinęło się wielu, chcę wymienić nazwiska tylko tych kilku, których pomogła mi ustalić Wera Słupska. W Adrii przez lata w różniących zespołach grali między innymi Dżidek Bilewicz, Tosiek Adamowicz, Tadeusz Toffel, Broniek Czech, Marek Kurniewicz, Zdzisław Tomaszewski i Marek Kowalski.

Muszę przypomnieć, że na czas zabaw łączono sale restauracji i kawiarni w całość, co dawało około 150 miejsc. W latach 60. i 70. zapotrzebowanie na zabawy było tak duże, że zaczęto organizować dąsingi nawet we wtorki, ale tu zaczęli protestować mieszkający nad lokalem. Protestowali zresztą już wcześniej, ale wtedy nikt ich nie słuchał, a odpowiedź była jedna - „jak bralście z przydziału mieszkania, to wiedzieliście, że na parterze będzie restauracja”. Ostatecznie ograniczono liczbę dni, w których były dąsingi, ograniczono też godziny ich trwania.

W 1972 roku powstała „Urocz” na 1 Maja i przejęła część imprez.

Przypomnę też cykl imprez organizowanych przez pana Michała Paszkiewicza dla młodzieży pod hasłem „Jak pracować, jak się bawić” - z konkursami, muzyką i tańcami. Cieszyły się one bardzo dużą popularnością, ciężko było zdobyć zaproszenia.

Po latach działalności przyszedł kryzys. Restaurację sprywatyzowano. Niestety, nie poradziła sobie. W kawiarni Jola znana polska sieć pizzerii pod nazwą Pan Smak w 1996 roku otworzyła pizzerię. Był to pierwszy w Oławie lokal klimatyzowany, a całe wyposażenie kuchenne na ówczesne czasy bardzo nowoczesne, w chromoniklu, ale telefonu... nie załatwili. Wtedy telefony były marzeniem nie do spełnienia wielu (komórek jeszcze nie było). Pizzeria w tym miejscu działa do dziś.

Lokal po Adrii wynajął prywatny przedsiębiorca pan Wacław Rurarz, właściciel Firmy Arimex, który przeprowadził gruntowny remont. Sensacją na owe czasy były kryształowe żyrandole na suficie z dużych kryształów (firmy Jablonex), kryształowe kinkiety, a także meble zrobione na zamówienie z litego dębu, z tapicerką w kolorze brązu. Na otwarcie po remoncie w 1997 pan Rurarz zaprosił Wioletę Villas - znaną artystkę estradową, operetkową, aktorkę filmową i teatralną o charakterystycznym głosie. Opowiadał mi pan Bogdan Pieprzak, właściciel firmy budowlanej, która robiła remont lokalu, że na godzinę przed otwarciem pani Villas dowiedziała się, że nie ma

garderoby i zagroziła zerwaniem umowy. Wtedy pan Rurarz zlecił mu w trybie natychmiastowym przygotowanie garderoby. Występ pani Villas rozpoczął się z półtoragodzinnym opóźnieniem - czy właśnie z powodu garderoby, tego się nie dowiedziałem.

Pan Rurarz był bardzo dokładny, wszystko miało być zrobione zgodnie z dokumentacją i rysunkami, żadnych odstępstw - takie wymagania zaskoczyły ówczesnych wykonawców, a przy okazji pan Rurarz miał powód, żeby nie płacić w całości za wykonaną usługę.

W dniu otwarcia lokalu pod restauracją były tłumy ciekawych mieszkańców Oławy, którzy chcieli zobaczyć znaną artystkę. Wejście do lokalu było tylko z zaproszeniami, a na otwarciu serwowano m.in. owoce morza - krewetki, kraby i ośmiorniczki, co było wtedy kompletnie nieznane większości mieszkańców Oławy.

Przed Adrią stanął namiot wojskowy, w którym serwowano przystanki dla mieszkańców. Ustawiono duży telebim, aby i na zewnątrz można było obejrzeć występ artystki. Obraz był dobry, ale dźwięk kiepski.

Po kilku latach działalności Adria zbankrutowała. Potem lokal długo stał pusty. W Polsce był kryzys. Dziś w tym lokalu mamy sklep zabawkowy. W dawnej części kuchennej restauracji Adria prywatny przedsiębiorca zorganizował zaś punkt gastronomiczny, gdzie można zjeść niedrogi obiad.

Opisując dzieje restauracji Adria chcę przypomnieć to, jak zmieniała się gastronomia w Ryнку. Dziś, po latach, wielu moich znajomych z łezką wspomina Adrię i Jolę. Żałują, że ówczesni decydenci nie potrafili albo nie chcieli utrzymać lokalu gastronomicznego, który był pięknie urządzony. Dziś nie ma w Ryнку lokalu, gdzie można by turystów z całego autobusu posadzić na jednej sali i nakarmić dobrym obiadem.

Budynek mieszkalny Rynek 16, powstał rok później - na parterze był lokal handlowy, w którym PZGS Oława prowadziło sklep Rolnik. Można tu było kupić wszystko, co potrzebne w rolnictwie, nawet części do maszyn rolniczych. Co ciekawe, był też sprzęt dla kowali.

Na placu rynkowym, dokładnie przed obecną siedzibą Straży Miejskiej, przed wojną była stacja paliwowa z dwoma dystrybutorami. Potem dobudowano zadaszenie. Po wojnie stacja stała nieczynna jeszcze kilka lat.

Na placu naprzeciw Pałacu Słubów w latach 40. i na początku lat 50. w każdy wtorek i piątek organizowano targ miejski, przeniesiony z ówczesnego placu Jedności Narodowej. Tu muszę przypomnieć, że ulica przed Pałacem Słubów była drogą tranzytową na trasie Opole-Wrocław (nie było dzisiejszej ulicy 11 Listopada, nie było też wiaduktu nad torami), a w dni targowe cały Rynek był zastawiony furmankami.

Pierwszy remont placu rynkowego zaczął się na początku lat siedemdziesiątych.

Cdn.

LESŁAW MAZUR



1. Przedwojenna widokówka Ryнку z 1908 roku, na której w głębi widzimy południową część strony wschodniej - z kolekcji Dariusza Boutryka



4. Zdjęcie z 1947 roku, na którym w głębi widzimy wypalone budynki ściany wschodniej. Proszę zwrócić uwagę, jak wyglądał plac rynkowy zaraz po wojnie



6. Rok 1947 - przysięga wojskowa w Ryнку, w głębi wypalone budynki ściany wschodniej, po prawej widoczny budynek dzisiejszej Policji. Fot. Bronisław Żydło

ch 100 lat „w pigułce”



2. Przedwojenna widokówka Rynku, na której w głębi widzimy północną część strony wschodniej - z kolekcji Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej



5. Zdjęcie z 1947 z albumu rodziny Drzewińskich - w głębi wypalone budynki ściany wschodniej. Na pierwszym planie od lewej Jadwiga Gawlińska z domu Drzewińska, potem Jadwiga Drzewińska, w wózku Romek Drzewiński, Kazimierz Dyl. Po prawej ruiny strony południowej Rynku



7. Rok 1953, zdjęcie z albumu Stanisława Litwińskiego. Jest to jedyne zdjęcie, jakie znam, gdzie widać czwarty budynek od ulicy Głowackiego, który przetrwał wojnę. Niestety, został zburzony. Na pierwszym planie jedna z pań to Wanda Litwińska z córką Ewą w wózku



8. Rok 1962, budynek mieszkalny z lokalami handlowymi na parterze. W lokalu od prawej były restauracja Adria, kawiarnia Jola i sklep spożywczy. Na zdjęciu nie ma jeszcze budynku, w którym na parterze był sklep o nazwie „Rolnik”. Fot. Lesław Mazur



9. Rok 1966 - od prawej budynek, w którym przez lata był Wiejski Dom Towarowy, W budynku środkowym na parterze po wojnie była piekarnia, potem ciastkarnia, a na piętrze były mieszkania. Budynek po lewej to tzw. Pałac Ślubów od 1976 roku, wcześniej były tam mieszkania i Klub „Ruchu”. Fot. Lesław Mazur



10. Rok 1969 - ściana wschodnia Rynku, na wprost ulica B. Głowackiego, w głębi trwa rozbiórka budynków mieszkalnych, w poprzek powstanie tam budynek przy dzisiejszym pl. J. Piłsudskiego). Po lewej Dom Towarowy, a po prawej kiosk Ruchu i część witryny, gdzie był sklep Rolnik. Fot. Lesław Mazur



Rok 2023 - dzisiejsza pierzeja wschodnia po remoncie nawierzchni placu rynkowego, strona środkowa. Fot. Lesław Mazur

Orszak z dobrą frekwencją i świąteczną ATMOSFERĄ



JELCZ-LASKOWICE

Tradycja

**Ulicami miasta przeszedł
barwny i rozśpiewany
Orszak Trzech Króli**

- W ten sposób corocznie kultywujemy piękną, polską, bożonarodzeniową tradycję, związaną z obchodami święta Trzech Króli - mówi koordynator Ireneusz Stachnio. - Tym razem szliśmy pod hasłem „W jasełkach leży”. Motto to jest fragmentem XVII-wiecznej kolędy - „Nowy rok bieży”. Podkreśla miejsce, w którym

po narodzeniu został złożony Jezus. W tym roku szczególną uwagę zwrócono na żłóbek, nazywany dawniej jasłem. Ubogi i prosty zachęca do pochylenia się nad potrzebami drugiego człowieka.

Orszak uformowano po mszy świętej, odprawionej w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Po błogosławieństwie ks. Marka Huli i symbolicznym wystrzale z armat przy dźwiękach kolęd i pastorałek wierni, prowadzeni przez Trzech Króli ruszyli w stronę kościoła pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Na miejscu przywitał ich ks. dziekan Janusz Nowicki, usłyszeliśmy kolejny wystrzał z armaty, a Trzej Królowie pokłonili się Świętej Rodzinie, składając przyniesione dary.

- Rozdaliśmy około tysiąc koron, a uczestnicy otrzymali też pamiątkowe certyfikaty, dla dzieci mieliśmy słodycze - opowiada Ireneusz Stachnio. - Dziękuję mieszkańcom za

udział i wspianą atmosferę. Za przywiązanie do wiary i tradycji.

W rolę Kacpra, Melchiora i Baltazara wcielili się Piotr Widła, Jakub Wysocki i Adam Chwiątek. Orszak zabezpieczali policjanci z miejscowego komisariatu oraz druhowie z OSP w Biskupicach Olawskich, Minkowicach i Jelczu-Laskowicach. Gwiazdę i sztandary nieśli strażacy OSP J-L. Harcerze z 137. Srodowiskowej Drużyny Harcerskiej „Makalu”, byli odpowiedzialni za rozdawanie koron, naklejek, certyfikatów i cukierków. Pułkownik Mieczysław Struś z Róża Różancową św. Andrzeja Baboli oraz Strzeleckie Bractwo Kurkowe Grodu Jelcz-Laskowice przygotowali wystrzały armatnie rozpoczynające i kończące Orszak.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktya@gazeta.olawa.pl



OŁAWA

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami miasta już po raz 11 - organizowały go wspólnie trzy oławskie parafie

Orszak wyruszył tradycyjnie z sanktuarium w Rynku do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego, gdzie na Trzech Króli niosących dary czekała Święta Rodzina. Na zakończenie orszaku odbył się koncert - było też wspólne śpiewanie kolęd i pastorałek. Podczas orszaku uczniowie ze szkół Podstawowej nr 4 i LO im. Jana III Sobieskiego dały krótkie przedstawienia. Koncert na zakończenie dał zespół Polski Teatr Historii z Gliwic.

Świętą Rodzinę odegrali Kamil i Karolina Garnczarkowie z Marcinkowic oraz ich synek Ignas jako Jezusek. Towarzyszyły im też ich dwie córeczki.

Koordinatorką orszaku tradycyjnie była pani Kamila Hamal, która od lat „ogarnia” imprezę.

FOT. WIOLETTA KAMIŃSKA

Trzech króli, trzy **PARAFIE** i jeden orszak



8 stycznia w Zakładzie Zagospodarowania Przestrzennego Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego zaprezentowano Raport o Wrocławskiej Kolei Aglomeracyjnej, przygotowany wspólnie z naukowcami, ekspertami i pasjonatami kolei, jednym z jego autorów jest oławianin Marek Drabiński

W konferencji udział wzięli samorządowcy, naukowcy, eksperci, urzędnicy, społecznicy. Marek Drabiński to miłośnik kolei od dzieciństwa, od blisko 10 lat także maszynista. Mówił, że potrzeba nam nowych przystanków, parkingów, wiat rowerowych oraz dłuższych, pojemniejszych i punktualnych pociągów. Kolej ma łączyć, a nie dzielić, dlatego potrzebne są także inwestycje zmierzające do likwidacji uciążliwych przejazdów kolejowo-drogowych i budowa w ich miejscu wiaduktów/tuneli. Trzeba także zmienić prawo, aby maszyniści nie mieli skostniałego obowiązku hałasowania, czyli podawania uciążliwego sygnału „baczność” przed większością przejazdów, co powinno być zależne od sytuacji. - Interpelację w tej sprawie już półtora roku temu składaliśmy do Ministerstwa Infrastruktury - mówił Drabiński. - Wszyscy byli zgodni, że potrzeba nam

Raport o Wrocławskiej **KOLEI** Aglomeracyjnej z akcentem oławskim



Marek Drabiński jako maszynista i działacz PO często angażuje się w sprawy kolei

Kolei Dużych Dostępności! Poseł Michał Jaros podsumowując mówił o potrzebie wejścia w życie ustawy metropolitarnej, która jest forsowana przez niego, ale od 8 lat leży w zamrażarce sejmowej. To właśnie ona pozwoli na zarządzanie komunikacją w całej aglomeracji wrocławskiej przez jeden podmiot, usprawniając działania. Określi także sposób i źródła finansowania inwestycji i funkcjonowania lokalnej kolei.

W raporcie znaleźliśmy takie „lokalne” rekomendacje

dla inwestycji poza Wrocławskim Węzłem, Kolejowym autorstwa Marka Drabińskiego:

- Linia kolejowa nr 132 w kierunku Opola - musi nastąpić przebudowa rozjazdów na stacjach Oława, budowa brakującego rozjazdu przy wjeździe od strony Wrocławia umożliwiającego wjazd z toru nr 2 na 1 i Św. Katarzyna do V 100 km/h w celu zwiększenia przepustowości szlaku i możliwości wyprzedzania się pociągów. W związku ze wzrostem ruchu i częstszymi zamknięciami szlabanów konieczne jest zbudowanie wiaduktu/tunelu na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 396 w Oławie. Na stacji Oława konieczna jest elektryfikacja toru nr 6, który mógłby służyć jako tor postojowy dla pociągów kończących bieg. Kolejnym elementem jest budowa wiaduktu/tunelu na skrzyżowaniu z drogą powiatową nr 1938D w ciągu ul. Głównej w Świętej



8 stycznia w Zakładzie Zagospodarowania Przestrzennego Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego zaprezentowano Raport o Wrocławskiej Kolei Aglomeracyjnej

Katarzynie i pozostawienie alternatywy do budowy dodatkowego lub dwóch torów od Brochowa do Oławy.

• Linia kolejowa nr 277 w stronę Jelcza-Laskowice powinna zostać uzupełniona o drugi tor od Czernicy do Siechnic, wraz z drugim prześłem mostu na Odrze. Ponadto należy przebudować stację Jelcz-Laskowice do przyjęcia

większej liczby składów aglomeracyjnych.

• Rozbudowa linii kolejowej nr 292 w kierunku Jelcza-Laskowice przez Wrocław Swojczyce. Powinna obejmować ubezpiekowienie skrzyżowań wielopoziomowych w Nadolich, Dobrzykowicach i Miłoszycach, a pozostałe przejazdy podniesione do kat. B.

(CK)

FERIE ZIMOWE

Zajęcia na świetlicach wiejskich

22-25 STYCZNIA

Warunkiem przeprowadzenia zajęć jest zapisanie min. 5 dzieci !

PONIEDZIAŁEK	WTOREK
12:30-13:30 Janków	12:30-13:30 Piskorzów
14:00-15:00 Polwica	14:00-15:00 Swojków
15:30-16:30 Piskorzówek	15:30-16:30 Gęsice

ŚRODA	CZWARTEK
12:30-13:30 Goszczyna	12:30-13:30 Skrzypnik
14:00-15:00 Wyszkowice	14:00-15:00 Grodziszowice
15:30-16:30 Kończyce	15:30-16:30 Teodorów

Zapisy pod nr tel. 71-301-78-79 do dnia 15.01.2024 r.

28.01.2024 R.
GODZ: 15:30

CENTRUM KULTURY I CZYTELNICTWA
GMINY DOMANIÓW
DOMANIÓW 16
55-216 DOMANIÓW

W PROGRAMIE:

- 15:30 OFICJALNE OTWARCIE SZTABU
WYSTĘP ORKIESTRY DĘTEJ Z DOMANIOWA
- 16:00 WYSTĘP CHÓRU JUBILAT
- 16:30 JASEŁKA - WYSTĘP SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. JANA PAWŁA II W DOMANIOWIE
- 17:00-18:00 ZAJĘCIA ARCHEOLOGICZNE W BIBLIOTECIE
- 17:10 POKAZ SAMOOBRONY
- 17:30 WYSTĘP ZESPOŁU WOKALNEGO GAUDENTES VOCES
- 18:20 POKAZ STRAŻACKI
- 19:10 WYSTĘP ZESPOŁU WOKAL - VIKTORIA STRZODA
GITARA - MARCIN ZYGMUNT
- 20:00 ŚWIETELKO DO NIEBA

Wyjątkowe jasełka w Dziuplinie - to się **NAZYWA** tradycja!



2024 - jasełka w Dziuplinie

DZIUPLINA

Idea wystawienia jasełek zrodziła się zaraz po premierze w Dziuplinie musicalu „Nie bój się chcieć, możesz wszystko”. Stwierdzono wówczas, że musi być jakaś kontynuacja i ktoś rzucił pomysł jasełek

- Grupa to zaakceptowała i w grudniu ruszyły próby - relacjonuje Julian Kozłowski.

Projektem pokierowała mieszkanka Dziupliny Anna Telatyńska. To według jej pomysłu powstał ten spektakl i to ona go wyreżyserowała. W niedzielę 7 stycznia dziuplińska świetlica wypełniła się po brzegi. Byli to mieszkańcy nie tylko Dziupliny, ale także okolicznych miejscowości. Występ rozpoczął się wejściem w półmroku młodych aktorów na scenę przy śpiewie kolędy. Następnie odgrywano sceny nawiązujące do na-

rodzenia Jezusa Chrystusa. Święta Rodzina poszukiwała noclegu i nigdzie nie mogła go znaleźć. Dopiero w szopce udało się znaleźć lokum. Wszyscy znamy przebieg tej biblijnej historii, ale opowiedziana została ona po nowemu. Byli oczywiście pasterze, aniołowie i trzej królowie. Wszystko to przeplatał śpiew kolęd. Niewątpliwie szczególnie podobały się występy

wokalne Leny Byndas. Ta młodziutka dziewczyna ma naprawdę zjawiskowy głos. Jasełka zostały nagrodzone gromkimi brawami i wywołały wiele wzruszeń. Na koniec na keyboardzie zagrał też kolędę proboszcz parafii Miłoszyce ksiądz Piotr Śmigielski. Pierwszy raz pochwalił się takimi umiejętnościami przed swoimi wiernymi.

Po tym występie wspomniano jasełka wystawione przez mieszkańców Dziupliny w roku... 1958! Na ekranie pokazano fotografie z tego występu. Na sali obecne były dwie osoby, które wówczas brały udział w tamtym przedstawieniu. Pani Jadwiga Włazła była jedną z nich i opowiedziała o genezie powstania tamtych jasełek. Zbierano

wówczas w ten sposób środki na budowę świetlicy. Na sali była także Maria Czupa, która też wówczas występowała. Prezentacja zdjęć wywołała wiele wzruszeń.

Ostatnią częścią było wspólne śpiewanie kolęd przy akompaniamencie pana Zbigniewa Koprowskiego na akordeonie. Odśpiewano większość z tych najpopularniejszych.

- Aż trudno uwierzyć, jakie mamy rozśpiewanie społeczeństwo - mówi Julian Kozłowski. - Śpiewali wszyscy od najmłodszych do najstarszych. Na widowni zasiadli także radni Rady Powiatu i Rady Miasta Krzysztof Skrzydłowski, Piotr Stajszczyk i Łukasz Dudkowski.

(CK)



1958 rok - jasełka w Dziuplinie



2024 - tradycja w Dziuplinie nie zginęła



Sala pełna

WSPÓLNE KOŁĘDOWANIE

Z UDZIAŁEM:

Zespołu Gaudentes Voces,
Szkoły Muzycznej w Wiązowie,
Pawła i Mikołaja Ożgi (organy)

ORAZ GOŚCINNIE:

Chór Jubilat



14 STYCZNIA 2024 GODZ. 16.00

kościół parafialny w Domaniewie



TELEFONY

TELEFONY W DOMANOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-51	
dyżurka lekarska	- porodówka
- 71-301-13-52	
dyżurka pielęgniarska	- ginekologiczno-położnicza
- 71-301-13-49	
dyżurka pielęgniarska	- porodówka
- 71-301-13-50	

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
- 71-301-13-00	
- 71-301-13-75	
- 71-301-13-76	

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

SKUP AUT ZA GOTÓWKĘ,
NAJLEPSZE CENY
TEL. 781 306 420

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

Pływalnia Miejska

w Jelczu-Laskowicach

czynna:

- poniedziałek-piątek w godz. 8.00-22.00
- sobota w godz. 10.00-22.00
- niedziela w godz. 10.00-21.00

Sauna

- poniedziałek-piątek w godz. 16.00-22.00
- sobota w godz. 15.00-22.00
- niedziela w godz. 15.00-21.00

OSTATNIE WEJŚCIE NA BASEN:

- Poniedziałek – Sobota godz. 21:00
- Niedziela godz. 20:00

GLZ

CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

powiatowa

Nie wychodź
z domu!

Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

Daj się wystraszyć!

PAŁACOWE PODZIEMIA STRACHU

GRA FABULARNA

**27 stycznia 2024
godz. 16.00 - 23.00**

Piwnice Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

CZAS TRWANIA: Wejścia grup odbywają się co 15 minut, a pełne przejście każdej z grup zajmie ok. 45 minut. Choć niektórym może ono zająć też całą wieczność...

Zapisz się już teraz

www.cudotwornia.com/podziemiastrachu

Producent: eskander

50 lecie
spektaklu

Kwartet

ZMIANA TERMINU!
13.05.2024 godz. 19:00

Jan Frycz
Jan Peszek

13.05.2024 g. 19.00

OWE Odra ul. Młyńska 3

Bilety: 140zł

Centrum Sztuki

Bilety w internecie: kultura.rozrywka.pl

www.kultura.olawa.pl

tuolawa.pl

P.H.U.

FOSPOL

OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone
następująco: Reklama, Ogłoszenie
płatne, Strona dofinansowana przez...,
(TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst
reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



1		2		3		4		5		6		7		8
				9										
10										11				
				12										
13	14		15							16	17		18	
					19		20							
21										22				
					23	24		25						
26		27		28						29		30		31
				32										
33										34				
				35										
36										37				

(kram)



 **GMINA OLAWA**
ZAPRASZA NA:

WSTĘP WOLNY

FERIE Z DMUCHAŃCAMI W MARCINKOWICACH

14
STYCZNIA
NIEDZIELA

W HALLI SPORTOWEJ
OBOWIĄZUJE
OBOWIĄZKOWA
ZMIENNA

NA DMUCHAŃCACH
BĄWIMY SIĘ
BEZ OBWIĄZU :)

WEŹCIE TYLKO
PARĘ GROSİKÓW NA DOMOWY
WYPIĘK W KAWIARENCE

CODZIEŃ
HALLA SPORTOWA
W MARCINKOWICACH

KIEDY?
14 STYCZNIA, NIEDZIELA
W GODZINACH: 12:00 - 18:00

DOBĄTKOWE ATRAKCJE
WARSZTATY Z GIPSÓWKAMI
KAWIARENKA RADY RODZICÓW

(CK)

JANUSZ GAJOS SONIA BOHOSIEWICZ CEZARY PAZURA PAULINA GAŁĄZKA MACIEJ STUHR KATARZYNA SAWCZUK MACIEJ MUSIAŁ

FUKS²

LEGENDA POWRACA, DOŁĄCZ DO GRY!

W KINACH OD 12 STYCZNIA

HOULSE MEDIA COMPANY

polsat polsat box plus

MÓWI SKRZYŚĆ

RODZICE
DLA KLIMATUHEAL
HEALTH AND
ENVIRONMENT
ALLIANCE

smogLAB

zdrowie #DZIECIprzedeWSZYSTKIM

MAMO, TATO!

Sezon grzewczy,
a my znowu
u lekarza?

Nie DZIWNEGO!

Dzieci w Polsce
oddychają najbardziej
zanieczyszczonym
powietrzem w Europie!

Lepiej zapobiegać niż leczyć.

Dowiedz się,
jak chronić zdrowie dzieci.

Wejdź na stronę
rodzicedlaklimatu.org/mamo-tato
lub zeskanuj kod QR



Plakat powstał przy wsparciu Unii Europejskiej oraz Europejskiej Fundacji Klimatycznej (ECF). Opinie tu wyrażane niekoniecznie odzwierciedlają poglądy instytucji UE, CINEA oraz fundatorów, a odpowiedzialność za jej treść spoczywa na autorach. Europejska Agencja Wykonawcza ds. Klimatu, Infrastruktury i Środowiska (CINEA) oraz podmioty finansujące nie ponoszą odpowiedzialności za wykorzystanie informacji zawartych na tym plakacie.

TRE VOCI

TENORZY NOWEJ GENERACJI

★★★★★
TRE VOCI WIEDZĄ JAK
ROZPALIĆ PUBLICZNOŚĆ
trójmiasto.pl

★★★★★
TRE VOCI SZTURMEM
PODBLI SCENĘ
pijoda.pl

★★★★★
FANTASTYCZNE WYDARZENIE
"UCZTA DUCHOWA"
biletyrno.pl

BILETY: 120zł

With Love

CROSSOVER | MUZYKA FILMOWA | POP



04.03.2024 GODZ. 18.00

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3

KONCERT Karnawałowy

Oławska Orkiestra Dęta
pod dyrekcją Kazimierza Puchalskiego

Soliści:
Adriana Krakowska - sopran
Tomasz Huk - baryton

21.01.2024 godz. 16.00
OWE ODRA, ul. Młyńska 3

Bilety: 20zł

WIĘCEJ NA:
www.kultura.olawa.pl

100lat
KINO
odra

05.01 – 11.01.2024



05.01 piątek

15:00 | Akademia Pana Kleksa
17:30 | Akademia Pana Kleksa
20:00 | Ferrari

06.01 sobota

20:00 | Ferrari

07.01 niedziela

13:30 | Sto lat Kina Odra w Oławie
15:00 | Akademia Pana Kleksa
17:30 | Akademia Pana Kleksa
20:00 | Ferrari

09.01 wtorek

15:00 | Akademia Pana Kleksa
17:30 | Akademia Pana Kleksa
20:00 | Ferrari

10.01 środa

15:00 | Akademia Pana Kleksa
17:30 | Akademia Pana Kleksa
20:00 | Ferrari

11.01 czwartek

15:00 | Akademia Pana Kleksa
17:30 | Akademia Pana Kleksa
20:00 | Ferrari



100lat
KINO
odra

KINO Seniora



16.01.2024
GODZ. 13:00

KINO ODRA
ul. Młyńska 3, Oława

Bilety: **18zł**
tel. 71 735 15 70

f i KULTURA.OLAWA

WWW.KULTURA.OLAWA.PL



Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze
www.kultura.olawa.pl

BARAN

(21.03-20.04)



Wypełnione pracą dni nie pozwolą na przemyślenia. Dużo pracy zwłaszcza w piątek, kiedy będzie trzeba podjąć kilka dość istotnych decyzji. Odwiedziny bliskich osób - w sobotę lub niedzielę. Korzystne wiadomości z daleka. Zdrowie i finanse nie przysporzą kłopotów.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Poczujesz, że jesteś potrzebny i doceniany przez najbliższe osoby. Niezłatwione sprawy mają szansę na rozwiązanie pod koniec tygodnia. Miłe zaskoczenie w sobotę. Nie planuj na razie dalszych posunięć zawodowych, sytuacja zacznie się wkrótce poprawiać.

LEW

(23.07-22.08)



Zawirowania w sprawach zawodowych nie wpłyną najlepiej na samopoczucie. Stres i zmęczenie pojawią się w czwartek i nie ustąpią szybko. W niedzielę spotkasz kogoś miłego, kto poprawi nastrój. Lepiej ułożyć sprawy finansowe. Spróbuj gier losowych, możesz zarzykować.

WAGA

(23.09-23.10)



Los będzie sprzyjał gotowym podjąć ryzyko, zainwestować bądź zdecydować się na zmianę swojej sytuacji życiowej. W życiu uczuciowym pojawią się niewielkie chmury, a przyczyny leżą po twojej stronie. Pewne sprawy wyjdą na jaw, o niektórych dowiesz się zbyt późno.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Cisza i spokój pomogą w uporządkowaniu wielu spraw. Poprawi się sytuacja osobista, co zadowoli wszystkich. Możliwy wyjazd, pojawi się szansa na wypoczynek i relaks. Dobre dni - piątek i poniedziałek. Sprzyjające okoliczności - we wtorek. Zdrowie powinno dopisywać.

WODNIK

(21.01-20.02)



Możesz sobie pozwolić na odpoczynek. Pracy nie zabraknie, ale odpowiednie jej zorganizowanie i dystans do pewnych spraw pozwolą odetchnąć. W miłości i przyjaźni - radość, wiele miłych chwil. W tym tygodniu nie powinieneś robić większych zakupów i inwestować.

Twórzmy wspólnie FOTO- GRAFICZNĄ historię Oławy (130)

Zdjęcie nr 1 - w ubiegłym roku obchodziliśmy 100-lecie powstania kina Odra w Oławie, ale niewiele osób wie, że w budynku, w którym funkcjonowało to kino, wcześniej była restauracja. Na przedwojennej widokówce z 1905 roku, z kolekcji pana Dariusza Boutryka, widzimy, jak wyglądał budynek od strony ul. Młyńskiej - duża sala restauracyjna, mała sala restauracyjna i scena z kurtyną.

Zdjęcie nr 2 pochodzi z albumu Józefa Jakubowskiego, a zrobiono je w 1953 roku od strony ulicy 3 Maja - dziś zabudowania widoczne na zdjęciu, a wykorzystywane przez ówczesne Zakłady Mechaniczne, które w tym czasie produkowały tam furmanki do wozów chleba, nie istnieją. Pierwszą część budynku przykryła papą po remoncie w 2015 roku, została też podniesiona do pełnej wysokości.

Zdjęcie nr 3 jest z albumu Eugeniusza Chorestkiego - zrobione w 2008 roku od strony ulicy 3 Maja - dziś ten plac przed kinem jest zabudowany blokiem mieszkalnym.

Zdjęcie nr 4 zrobiłem w 2023 roku. Od ulicy św. Rocha na wprost widzimy ulicę 3 Maja, a w głębi stoi budynek mieszkalny, za którym jest budynek Kina Odra.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”



O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

BYK

(21.04-21.05)



Nadchodzi czas przygotowań do jakiegoś ważnego wydarzenia. Zaczniij porządkować swoje sprawy zawodowe i osobiste. Pewne rzeczy mogą wymknąć się spod kontroli, dlatego uważaj, co i przy kim mówisz. Nie poprawią się finanse. Musisz trochę poczekać.

RAK

(22.06-22.07)



Nie zabraknie okazji do interesujących rozmów. Wyciągnij wnioski ze swojego postępowania względem współpracowników. W miłości nie licz na niespodzianki. Finanse mogą się wkrótce poprawić.

PANNA

(23.08-22.09)



Nie będziesz się nudzić, szczególnie w piątek i sobotę. Dobre wiadomości - w niedzielę. Tydzień pełen emocji i zdarzeń. Zaufaj intuicji w sprawach uczuć, a osiągniesz zadowolenie. Kolejne dni radosne i szczęśliwe. Zdrowie - doskonale.

SKORPION

(24.10-22.11)



Pierwsze dni nowego tygodnia przyniosą dobre wiadomości i korzystne zwroty wydarzeń. Potem mogą się pojawić problemy. W życiu uczuciowym możesz pozwolić sobie na wiele. Partner odwzajemni twoje uczucia i zrozumie zamiary.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Początek tygodnia dość trudny i pełen nowych wyzwań, zwłaszcza w pracy. Uspokojenie nadejdzie później. Możesz liczyć na pomoc bliskich w ważnych sprawach. Sytuacja finansowa ustabilizuje się, choć na większą poprawę nie możesz na razie liczyć. W miłości - dobre dni.

RYBY

(21.02-20.03)



Przeżyjesz wiele ciepłych i uroczych chwil, może nawet dni z bliską osobą. Wzajemne kontakty nasilą się w sobotę. Pełen radości i optymizmu zabierzesz się z ochotą do pracy. Efekty zadowolą wszystkich. Nie poprawi się natychmiast sytuacja finansowa, ale są szanse, że to nastąpi wkrótce.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Wystartował Zimowy Maraton na Raty

s.27

Dr Oko Ikar Legnica - IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice 3:1

Rok zaczęli od porażki



SIATKÓWKA

II liga

„Volley” wrócił z Legnicy bez punktów

Po udanych meczach pod koniec 2023 roku i krótkiej przerwie świątecznej podopieczni Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy wrócili do treningów, by jak najlepiej przygotować się do wyzwań w Nowym Roku. Pierwszym przeciwnikiem był legnicki Ikar, co zwiastowało wyrównany mecz pełen emocji.

Spotkały się bowiem drużyny z miejsc trzeciego i czwartego, więc dla „Volleya” była to szansa, by umocnić się na ligowym podium.

Niestety pierwszy pojedynek w 2024 roku nie ułożył się po myśli siatkarzy z Jelcza-Laskowic. Po serii sześciu wygranych z rzędu przyszła porażka. W pierwszych dwóch setach górą byli gospodarze z Legnicy, wygrywając odpowiednio 25:21 i 25:15. Po bardzo wyrównanej końcówce trzeciej partii wygrali goście z Jelcza-Laskowic (26:24), co dawało nadzieję na kolejny tie-break w tym sezonie. Do tego jednak nie doszło, bo

czwartego seta znów wygrali miejscowi (25:21), kończąc w ten sposób cały mecz wynikiem 3:1.

Już w najbliższą sobotę 13 stycznia IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice zagra w Centrum Sportu i Rekreacji z ekipą MLKS Volley Gubin. Początek spotkania o godz. 18.00.

- Mamy nadzieję, że przed własną publicznością wskoczemy na właściwe tory - czytamy w zapowiedzi. - Liczymy na waszą obecność i głośny doping w hali CSiR.

(KT)

Tabela po 14. kolejce

miejsce	drużyna	mecze	punkty	sety
1	WKS Wieluń	14	39	41:9
2	KS Rudziniec	14	33	37:16
3	Dr OKO IKAR Legnica	14	26	34:23
4	IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice	14	25	32:24
5	BS ŻAGAŃ WKS SOBIESKI ŻAGAŃ	14	25	33:27
6	MLKS Iwaniczy Gubin	13	23	28:23
7	DOFU Bielawianka-Bester	14	18	27:31
8	LKS Czarni Rzęśnia	14	17	22:31
9	KPS Chełmiec Wałbrzych	13	15	21:29
10	Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa	13	14	20:30
11	ZAKSA Strzelce Opolskie	13	10	14:31
12	Metprim Volley Radomsko	14	1	7:42



Kamil Tysa

Ostatni mecz się nie udał, ale siatkarze „Volleya” spróbują się zrehabilitować już w najbliższą sobotę



fol. arch. Klubu

Młodzicy „Volleya” po meczach w ostatni weekend

Młode lwy w dobrej formie

SIATKÓWKA

Sukces

Udany weekend mają za sobą młodzieżowi siatkarze IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice

Młodzicy z dobrymi humorami zakończyli ostatni turniej trzeciego cyklu I Dolnoślą-

skiej Ligi Młodzików. Młode „Jelczańskie Lwy” po dobrym spotkaniu wygrały w swoim drugim dzisiejszym meczu 2:0 z drużyną Watahy Lubin. Wcześniej przegrali 0:2 z ekipą KPS Chełmiec Wałbrzych.

W weekend mecze rozegrali także juniorzy młodszy. Najpierw przegrali z Gwardią Wrocław 1:3, a potem wygrali 3:0 z Bielawianką Bielawa.

(KT)

„Jaro i Przyjaciele” tryumfują

FUTSAL

Towarzysko

6 stycznia odbył się Noworoczny Turniej Piłki Halowej o puchar wójta gminy Domaniów

Wzięło w nim udział osiem drużyn: 10. Brygada Łączności we Wrocławiu, Radio Wrocław, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Oławie, Jankowianka Wierzbno, OLDBOY Domaniów-Wierzbno, Jaro i Przyjaciele, BHN-BUD, OSP KS RG Domaniów.

Wszystkie drużyny zawzięcie walczyły o zdobycie złotego medalu i zgarnięcie pucharu. Mistrzem została ekipa „Jaro i Przyjaciele”, drugie miejsce zajęła Jankowianka-Wierzbno, a trzecie i zarazem ostatnie na podium - Oldboy Domaniów-Wierzbno.

W relacji Urzędu Gminy Domaniów czytamy: - Po-

zostałym drużynom za ducha walki oraz waleczność podczas turnieju również składamy gratulacje i mamy nadzieję, że w przyszłym roku zostaną zwycięzcami. Dziękujemy również ekipie Radia Wrocław za objęcie patronatu medialnego podczas turnieju.

(KT)



Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami

fol. Urząd Gminy Domaniów

BIEGANIE

Cykl

Piotr Morawski i Alicja Sidor to zwycięzcy pierwszego etapu Zimowego Maratonu na Raty

Nie będziemy ukrywać - uwielbiamy tę imprezę! Można powiedzieć, że zima przyszła w idealnym momencie, bo Toyota Zimowy Maraton na Raty wystartował w momencie ochłodzenia i tuż po pierwszych od dawna opadach śniegu.

Dla przypomnienia: ZiMNaR to impreza wymyślona przez Wojskowy Klub Biegacza „META” w Lublińcu w 2001 roku, a później organizowana również w takich miejscowościach jak Dobrozień, Przasnysz, Grodziec, Warszawa, Braniewo, Katowice, Gliwice, Panki, Orło, Elbląg, Sulechów oraz Jelcz-Laskowice i Oława. ZiMNaR odbywał się także w bazach wojskowych w Afganistanie, Libanie, Iraku i Kosowie. Idea jest prosta. Dystans maratonu (42,195 km) należy podzielić na krótsze, a tym samym łatwiejsze do ukończenia etapy i przebiec je w następujących po sobie biegach w tygodniowych odstępach na tej samej trasie.

W powiecie oławskim event odbywa się już po

Śnieg SPADŁ, ZiMNaR RUSZYŁ



Reprezentanci Klubu Biegacza „Harcownik” i Jelcz Triathlon Project

raz szesnasty. Do przebiegnięcia jest sześć etapów + jeden dodatkowy, tzw. joker dla tych, którzy opuścili któryś z biegów, a chcieliby skompletować cały dystans maratoński. Co istotne, klasyfikowani są tylko ci, którzy

rywalizują we wszystkich sześciu biegach głównych.

Inauguracyjny etap odbywał się w Chwałowicach, na innej niż dotychczas trasie. Start zlokalizowano na skrzyżowaniu ulic Głównej i Długiej, a po biegu wielu

sportowców chwaliło nową lokalizację.

Zwyciężył Piotr Morawski z Oławy, reprezentujący „Drużynę M”. Jego czas to 25:36. Drugie miejsce również zajął oławianin Daniel Sobczak (EERLE Running Team / KB Sobótka) z czasem 25:44. Trzeci był Wojciech Ptak z Kamieńska Wrocławskiego (Bluebirds), który dobiegł do mety po 25 minutach i 53 sekundach.

Wśród kobiet jako pierwsza chwałowicka etap ukończyła ubiegłoroczna zwyciężczyni całego cyklu - Alicja Sidor z Jelcz Triathlon Project (30:00). Na podium stanęły też Monika Kiedrowicz (Krasnale, Oława) z czasem 30:30 i Kinga Handzik (Babeczka, Oleśnica) z wynikiem 31:00.

Rywalizowali też miłośnicy nordic-walking. Wygrała Bożena Sztal (Autoliv Run Team, Oława), czas 54:27, przed Karoliną Niewodniczańską-Górą z Szymanowa (54:45) i Agnieszką Polańską z Wrocławia (54:54). W zmaganiach mężczyzn najlepszy czas zanotował Jakub Kopczyński z Jelcza-Laskowic (54:44), pokonując Tomasza Niewodniczańskiego z Janikowa (56:05) i Tomasza

Sumińskiego z Siemysłowa (57:46).

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Jelcz Triathlon Project, przed Klubem Biegacza „Harcownik” i Adrian Danilewicz Group.

Kolejne etapy:

- * Oława 14 stycznia,
- * Jelcz-Laskowice 28 stycznia,
- * Oława 4 lutego,
- * Janików 11 lutego,
- * Miłoszyce 18 lutego,
- * Jelcz-Laskowice (Joker) 25 lutego.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Toyota Zimowy Maraton na Raty wystartował!



Alicja Sidor - zwyciężczyni pierwszego etapu



Piotr Morawski - zwycięzca pierwszego etapu



Nie brakowało też miłośników nordic-walking

DACHY Z BLACHY



Marcinkowice
ul. ORLA 16

TEL. 71/789-16-59, 500-051-121, 604-253-544 • CZYNNE: Pn-Pt 8.00-16.00

Blacha Trapez T 18

kolory: 7016, 8017 **23,50 zł /m²**

ALU-CYNK **19,50 zł /m²**

Blachodachówka **na wymiar** **37,50 zł /m²**

CENY BRUTTO

**DACHÓWKA
BETONOWA**

35 zł /m²

**CENA
BRUTTO**



CREATON
SETUKA KROKOWANIA DACHU



Okno 78 X 118 z kołnierzem
920 złotych brutto

Okno 78 X 140 z kołnierzem
1000 złotych brutto

Okno 3 szybowe
78x118 - 1250 zł brutto
78x140 - 1350 zł brutto

BLACHY TRAPEZOWE • RYNNY • PAPY TERMOZGRZEWALNE
biuro@dachyzblachy.com